BIULETYN SURWIWALOWY

NR 14/2021
LUTY
2021

CZASOPISMO STOWARZYSZENIA POLSKA SZKOŁA SURWIWALU GRUPA REGIONALNA MAZOVIA

LEAVE NO TRACE

ZANOCUJ W LESIE

W zgodzie z surwiwalową naturą

#ZABIERZ5ZLASU

Leave No Trace zaczyna się w domu

BUSHCRAFT OUTDOOR PRZYGODA

wisport®

MILITARY & TACTICAL

Spis treści

1. Wstęp 3
2. Wywiad – Adam Gełdon 4
3. W zgodzie z surwiwalową naturą 7
4. Etyka outdoroowa 17
5. Leave No Trace 18
6. Zanocuj w lesie 20
7. Regulamin programu Zanocuj w lesie 21
8. #ZABIERZ5ZLASU 24
9. Grzybowe tajemnice 26
10. Jestem na Ptak 29
11. C5/C10 31
12. Poncho w bushcrafcie 32
13. Test sprzętu - Poncho HELIKON 33
14. Zestaw do gotowania 35
15. Kulinaria - Wodzionka 36
16. Kursy 37
17. Kącik dla dzieci – Marzanna 41
18. Zakończenie 43

TRAPPERSHOP.PL
EKWIPUNEK BUSHCRAFTOWY, TURYSTYCZNY, SURVIVALOWY. KURSY I SZKOLENIA. RĘKODZIEŁO.
trappershop.pl

Wstęp

JEST!
TAK, JEST!
MAMY TO!
Dyrektor Generalny Lasów Państwowych Pan dr inż. Andrzej Konieczny podpisał rozporządzenie, dotyczące wprowadzenia na stałe i rozszerzenia na wszystkie nadleśnictwa w kraju programu dla bushcraftu i surwiwalu... Szczegóły w dalszej części Biuletynu.

Leave No Trace - Nie zostawiaj śladu
To hasło staje się coraz bardziej popularne w różnych grupach zajmujących się szeroko pojętym outdoorem. Nie zawsze jest ono dobrze odczytywane. Postaramy się przybliżyć trochę tę ideę w tym numerze. Idea Leave No Trace została stworzona w Stanach Zjednoczonych ponad 30 lat temu, dla lokalnych potrzeb ochrony środowiska przed degradacją spowodowaną nadmierną presją turystyczną. W wielu krajach na świecie zauważono podobne problemy. Zalecenia LeaveNo Trace są na tyle uniwersalne, że stały się ideą globalną.
Stowarzyszenie Polska Szkoła Surwiwalu od wielu lat promuje odpowiedzialną turystykę kwalifikowaną w ramach uprawiania surwiwalu. Od 2017 roku jesteśmy pierwszą i jedyną w Polsce organizacją (poza ZHP, który jako organizacja skautowa prowadzi tę ideę osobną ścieżką), która zawarła partnerstwo z Leave No Trace Center for Outdoor Ethics, ale o tym przeczytacie w dalszej części magazynu.
Tak jak zapowiedzieliśmy w poprzednim numerze, zamieszczamy informacje, o szkoleniach które mają rekomendację i są pod patronatem „Biuletynu Surwiwalowego". Nie zabraknie też innych stałych rubryk.

Zapraszamy do lektury!
Marian RADAR Wyrzykowski
Redaktor naczelny

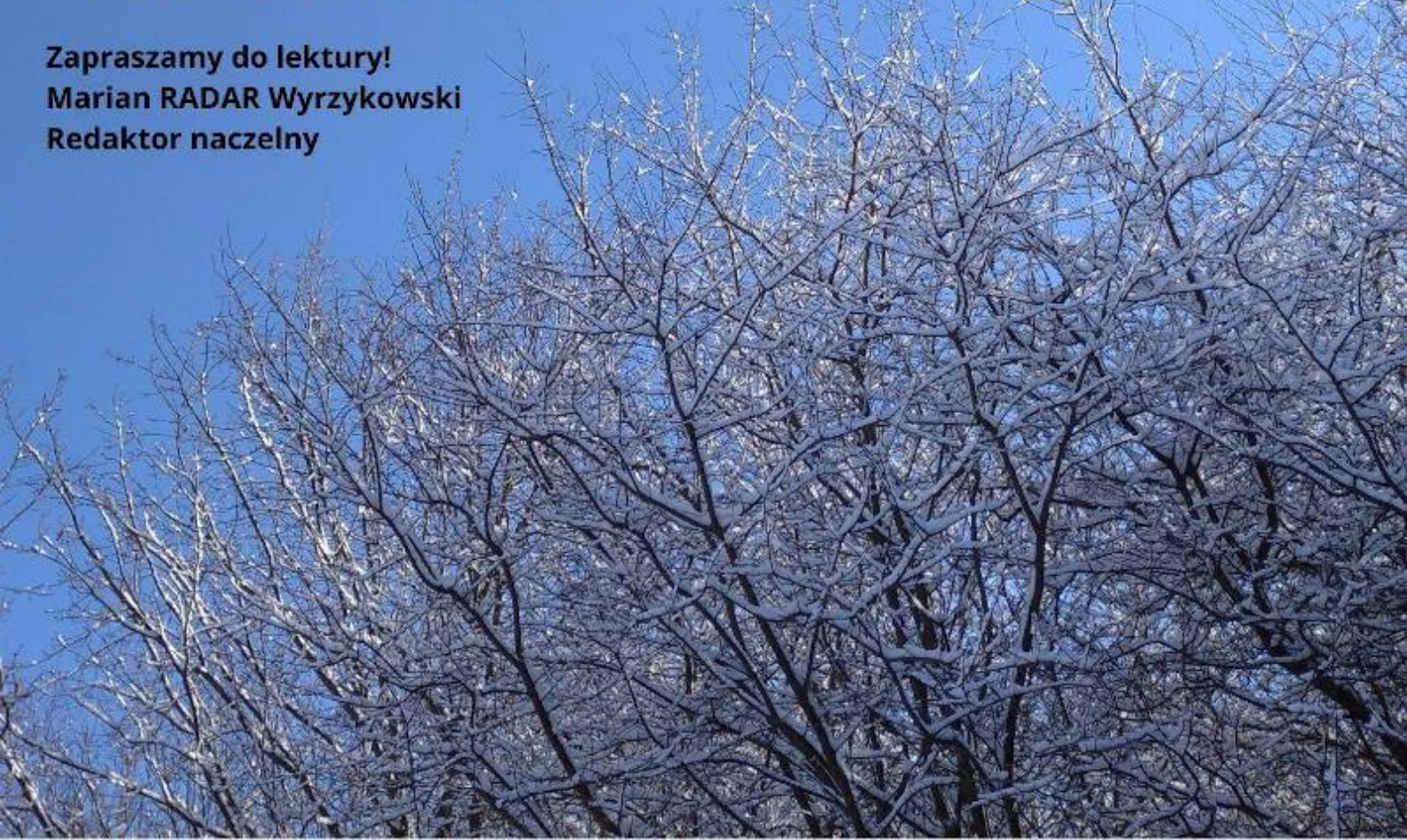

Adam Gełdon

Rzecznik prasowy Nadleśnictwa Spychowo, przyrodnik, człowiek o wielu pasjach związanych z lasem, historią i muzyką.

Z Adamem Gełdonem (**AG**) rozmawia Przemysław Płoskonka i Marian Wyrzykowski (**BS**).

BS: Kiedy poczułeś zew lasu?
AG: Obawiam się, że nie ma konkretnej daty. Nie przypominało to również nagłego olśnienia, a ja nie stałem w lesie jak Nicolas Cage na plaży w „Mieście aniołów", czując „zew lasu". Co prawda od dziecka interesowałem się przyrodą i uwielbiałem wszystkie programy telewizyjne o tematyce przyrodniczej. Jako młody człowiek, bez komputera i smartfona, spędzałem jak najwięcej wolnego czasu poza czterema ścianami. Było to dla mnie naturalne i bez względu na porę roku lubiłem przebywać na świeżym powietrzu. Mało wtedy wiedziałem jak las funkcjonuje, dlatego trzymałem się utartych i znanych ścieżek. Las był wówczas dla mnie obcym środowiskiem, w którym nie wiedziałem do końca jak się odnaleźć i zachowywać. Wszak wychowywałem się w mieście. W liceum natomiast coraz chętniej i częściej chodziłem do lasu, głównie by odpocząć od nauki. Las powolutku stawał się coraz mniej obcy.

BS: Czy wpłynął on na Twoje wybory życiowe?
AG: Już mniej więcej w połowie liceum wiedziałem, że studia przyrodnicze będą w sam raz dla mnie. Mój starszy brat studiował leśnictwo na SGGW, dzięki czemu poznałem nieco wcześniej charakter tych studiów i ich wszechstronność: od rozpoznawania roślin i zwierząt, po aspekty ochrony przyrody, użytkowania lasu i jego zarządzania. Dlatego wybór dalszej drogi stał się dla mnie oczywisty. Postanowiłem zostać leśnikiem. Okres studiów wspominam z dużym sentymentem. To był niezwykły czas, czas nie tylko studiowania wiedzy leśnej, ale i rozwoju osobistego.

BS: Masz wiele pasji, czy możesz o nich krótko opowiedzieć?
AG: Większość moich obecnych zainteresowań narodziła się właśnie w okresie studiów. Zacząłem trenować capoeira – brazylijską sztukę walki, która jest ze mną do dziś. Rozwijałem się muzycznie, grając na kilku instrumentach i działając w zespołach folkowych. Kolejnym elementem, który towarzyszy mi od lat jest kuglarstwo, taniec z ogniem i hipnotyzującymi s-kijami, zwanymi buugengami. Również długo zajmowałem się whipcrackingiem, czyli strzelaniem z bicza bojowego. Rzemiosło także nie jest mi obce. Dawniej, z racji zainteresowań kulturą Indian Ameryki Północnej, zajmowałem się rękodziełem indiańskim, a obecnie prowadzę pracownię kaletniczą, tworząc artystyczną galanterię skórzaną. Lubię nawet pośpiewać, co jest możliwe w pracowni muzycznej Miejskiego Domu Kultury w Szczytnie. Dzięki tej instytucji zacząłem również strzelać z łuku i zgłębiać zagadnienia rekonstrukcji historycznej kultury Słowian i Wikingów. Wiem, trochę to wszystko ma mało wspólnego z lasem. Nie mogę też pominąć zainteresowań związanych z szeroko pojętym bushcraftem oraz pasji do wilków, z którymi obecnie jestem chyba najbardziej kojarzony w środowisku zawodowym.

BS: Czy udaje się Tobie połączyć pasje z pracą w Lasach Państwowych?
AG: O dziwo, idzie mi to chyba całkiem nieźle. W Nadleśnictwie Spychowo, w którym pracuję, zajmuję się m.in. edukacją leśną. Pozwala to na organizację ciekawych warsztatów oraz zajęć i często udaje się przemycać swoje pasje, aby uatrakcyjnić spotkania z leśnikiem. Wielu pracowników w moim nadleśnictwie robi podobnie. Dzięki temu są organizowane plenery malarskie, konkurs sygnalistów myśliwskich, warsztaty robienia dłubanek czy imprezy biegowe. Nie raz prowadziłem zajęcia z rękodzieła, bo w edukacji ważny jest dla mnie również rozwój umiejętności manualnych. Samo siedzenie w ławce i słuchanie wykładów jest przecież na dłuższą metę potwornie nudne. Dlatego w Nadleśnictwie Spychowo stawiamy na różne rodzaje aktywności na łonie natury oraz zarażanie pasją, nie tylko do lasu.

BS: Kiedy i gdzie usłyszałeś o *Leave No Trace*?
AG: Jeśli dobrze pamiętam, było to już ładnych parę lat temu (rok 2015 lub 2016) na Targach Leśnych „Las i My" w Szepietowie. Pojechałem tam na zaproszenie Nadleśnictwa Rudka z warsztatami kaletniczymi. Obok mojego namiotu było stoisko Stowarzyszenia Polska Szkoła Surwiwalu, które promowało swoją działalność, w

tym *Leave No Trace*. Poznałem wówczas Przemka Płoskonkę i Sergiusza Boreckiego. Można powiedzieć, że od słowa do słowa, od razu przypadliśmy sobie do gustu. Pewnie nikt z nas wówczas nie spodziewał się, że kilka lat później będziemy wspólnie pracować nad projektem udostępniania terenów w Lasach Państwowych do biwakowania, właśnie w myśl idei LNT.

BS: Czy uważasz, że idea *Leave No Trace* ma zastosowanie w Lasach Państwowych?
AG: Jak najbardziej. Leśnicy na szeroką skalę prowadzą edukację leśną społeczeństwa i jednym z aspektów tej edukacji są zasady, jak należy się w lesie zachowywać, aby nasz wpływ na otaczającą przyrodę był jak najmniejszy. Leśnicy edukują również w zakresie ekologicznego modelu życia, korzystania z naturalnych i biodegradowalnych surowców, unikania jednorazowych opakowań czy właściwego przygotowania się do wyprawy do lasu i odpowiedzialnego z niego korzystania. Zatem idea LNT jest bardzo bliska leśnikom, bo dotyczy w zasadzie tych samych aspektów edukacyjnych i kształtowania postaw ekologicznych wśród społeczeństwa.

BS: Czy 7 zasad *Leave No Trace* zmieniło Twoje podejście do bushcraftu i puszczaństwa?
AG: Dla mnie jest to wiedza niezwykle cenna i przydatna w praktyce. Jestem pewien, że jeszcze niejedna lekcja z LNT mnie pozytywnie zaskoczy, bo z pewnością nie poznałem wszystkich jej szczegółów. Najważniejsze, by mieć te główne zasady z tyłu głowy, przygotowując się i ruszając do lasu. Wiadomo, że postępowanie zgodnie z LNT kosztuje nieraz więcej wysiłku organizacyjnego i walki z własnym lenistwem. Ale jeśli naszym głównym celem jest cieszyć się otaczającą przyrodą, pozostawiając ją w stanie niezmienionym lub nawet lepszym niż zastaliśmy, to korzystanie z tej idei jest wręcz przyjemnością dającą dużo satysfakcji. Będąc w lesie warto trenować poszczególne punkty LNT, a nawet mówić na głos do siebie, którą zasadę w danej chwili używamy i dlaczego. Z czasem to wchodzi w krew, przestaje się o tym myśleć, a nasz pobyt w lesie staje się naprawdę puszczański. Bo dla mnie puszczaństwo to nie tylko życie bliżej natury i umiejętność radzenia sobie w lesie, ale również etyczne podejście do zasobów przyrodniczych, z których powinno się korzystać w sposób racjonalny, odpowiedzialny i z myślą o następnych pokoleniach.

BS: W jaki sposób propagujesz wiedzę o lesie i czy jest w niej miejsce na idee *Leave No Trace*?
AG: Prowadzę szereg zajęć edukacyjnych, warsztatów, spotkań, wykładów, poczynając od dzieci w wieku przedszkolnym, po uczniów, studentów i słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku kończąc. Opowiadając o przyrodzie i pracy leśnika, często nawet nie zdawałem sobie sprawy, że przekazywana wiedza pokrywała się z ideą LNT. Jak się przygotować do leśnej wędrówki, jak się w lesie nie zgubić, jak się zachowywać czy jak zadbać o nasze śmieci podczas pobytu w lesie, to nic innego jak wiedza z LNT, którą propagują leśnicy, nieraz nie wiedząc o jej istnieniu. Często na swoich zajęciach edukacyjnych wspominam celowo tą ideę. Wówczas każdy pragnący zgłębić temat, ma w jednym miejscu, pod jednym hasłem w wyszukiwarce internetowej, zebrane najważniejsze zasady odpowiedzialnej turystyki. Uważam, że to bardzo dobre narzędzie, które może być przydatne leśnikom w prowadzeniu edukacji leśnej społeczeństwa.

BS: Często w twoich przygodach towarzyszy ci pies – czy możesz coś więcej o nim powiedzieć?
AG: Amarog, bo tak ma na imię mój towarzysz w typie rasy husky, towarzyszy mi już 8 lat. Jest to pies znaleziony, który jak wieść niesie, uciekł poprzedniemu właścicielowi, przejechał sam pociągiem jakieś 70 km, po czym błąkał się po lasach Nadleśnictwa Spychowo, aż trafił w moje ręce. Pamiętam do dziś, jak wracał ze mną pierwszego dnia do domu i patrząc na niego w lusterku wstecznym pomyślałem: „Co ja najlepszego zrobiłem! Teraz moje życie wywróci się góry nogami!”. Tak też się stało, wywróciło się, ale pozytywnie. Już po pierwszym tygodniu znajomości pojechał ze mną w Bieszczady na tygodniowe tropienia wilków. Tam również uciekł, ale tylko na chwilę… Właściwie to uciekał mi jeszcze później setki razy, dzięki czemu miałem przyjemność kilka razy adoptować go ze schroniska, odbierać z rąk uśmiechniętych policjantów czy odwiedzać dalszych i bliższych znajomych, którzy jakimś cudem go złapali. Niemniej, dogadujemy się perfekcyjnie po tych latach docierania. Wspiera mnie od lat w prowadzeniu zajęć edukacyjnych, szczególnie o wilkach oraz skutecznie zwraca na siebie uwagę nawet wtedy, kiedy nie trzeba.

BS: Jakie masz plany na przyszłość?
AG: Wolę nie planować, a skupić się na chwili obecnej.

Zdjęcia:Radosław Nowacki

Szepietowo 2015

W zgodzie z surwiwalową naturą

Autor: Przemysław Płoskonka

W listopadzie 2017 r. Stowarzyszenie Polska Szkoła Surwiwalu dołączyło do grona partnerów organizacji Leave No Trace Center for Outdoor Ethics, szerzącej popularny na świecie program etyki środowiskowej (outdoorowej). Dzięki temu staliśmy się oficjalnym partnerem LNT CfOE na terenie Polski. Główne idee Leave No Trace wyrażone są w tzw. siedmiu zasadach LNT i odzwierciedlają zrównoważoną postawę pomiędzy ochroną środowiska naturalnego, a uprawianiem turystyki. Koncepcja Leave No Trace w naturalny sposób wpisuje się w filozofię i zasady postępowania promowane przez nasze Stowarzyszenie.

Leave No Trace – czyli w poszukiwaniu równowagi

Zapoczątkowany w latach 90-tych zeszłego wieku w Stanach Zjednoczonych program etyki środowiskowej (outdoorowej) Leave No Trace (LNT), poprzedziła wieloletnia dyskusja na temat sposobów udostępniania dzikich obszarów Ameryki, w tym lasów. Na forum publicznym ścierały się dwie koncepcje – liberalna, wywodzącą się z tradycji puszczańskich i skautowych, postulująca swobodny dostęp do tych terenów oraz konserwatywna, domagająca się biernej ochrony przyrody i rygorystycznych ograniczeń. Proces poszukiwania kompromisowych rozwiązań doprowadził do nawiązania współpracy agencji federalnych w tym m.in. odpowiedzialnej za lasy Służby Leśnej (US Forest Service) z NOLS (National Outdoor Leadership School) – czołową szkołą z ponad 25 letnim doświadczeniem w kształceniu liderów edukacji plenerowej, etyki środowiskowej i umiejętności bytowania w dziczy.

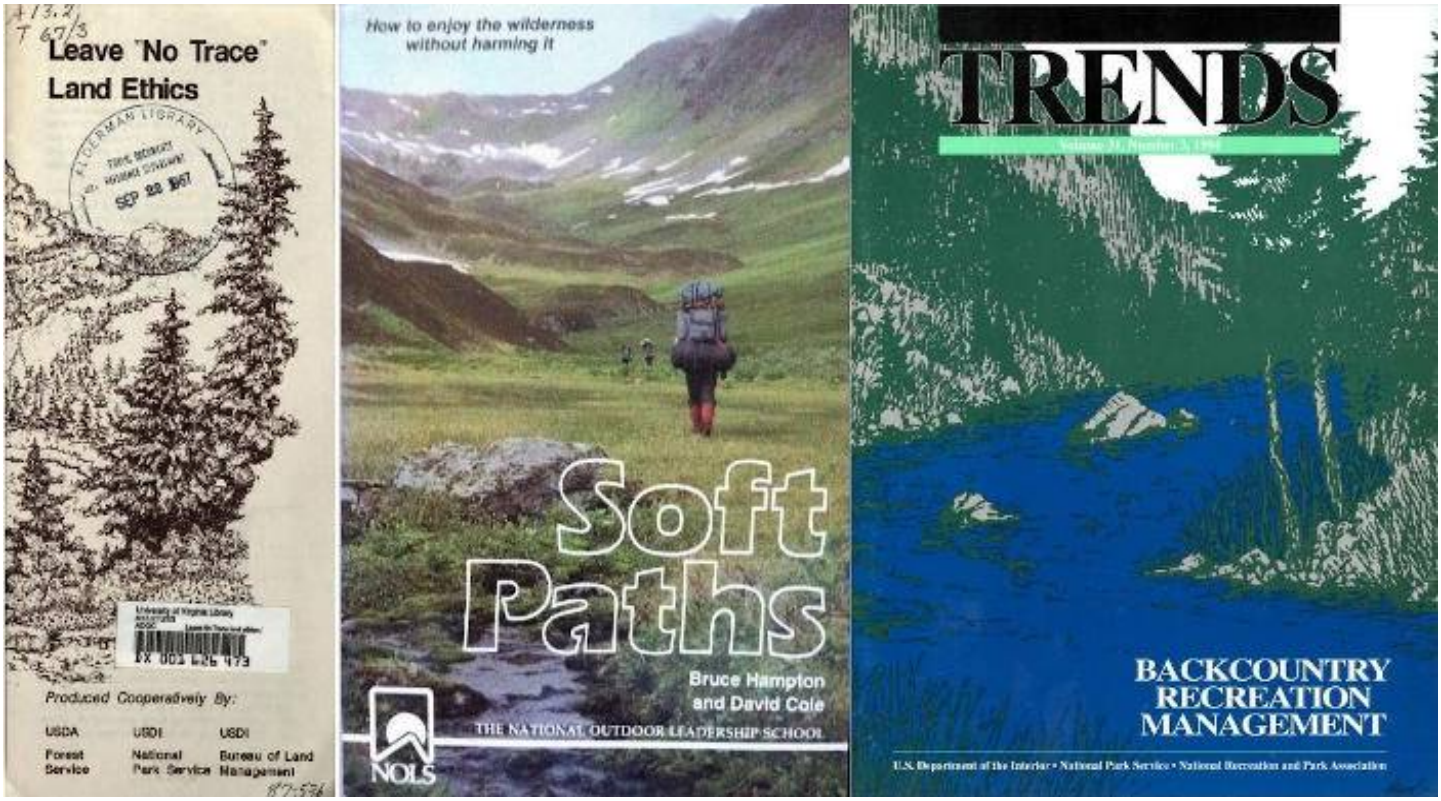

Pierwsze ulotki programu etyki środowiskowej „No Trace" wydane przez U.S. Forest Service, National Park Service (1970-1980); Soft Paths - jak korzystać z dzikiej przyrody nie szkodząc jej – książka będąca efektem współpracy NOLS i Forest Service Research. Początek formowania się programu Leave No Trace (1988); Numer czasopisma Trends dotyczący naukowych dowodów „impaktu" na przyrodę podczas działalności rekreacyjnej (TRENDS, U.S. National Park Service, 1994).

W wyniku ich współpracy powstał ogólnokrajowy programu etyki środowiskowej (outdorowej) Leave No Trace (LNT). Celem programu stało się promowanie odpowiedzialnych zachowań sprzyjających minimalizowaniu wpływu człowieka na środowisko naturalne podczas działalności plenerowej (turystyczno-rekreacyjnej). Dzięki zaangażowaniu licznych partnerów w tym. m.in. Boy Scouts of America, American Camp Association, ośrodków akademickich czy firm outdorowych, założenia programu LNT dotarły do szerokiego grona odbiorców, stając się oficjalną doktryną świadomych i odpowiedzialnych turystów w Stanach Zjednoczonych. Aktualnie projekt LNT jest prowadzony i koordynowany przez organizację non-profit Leave No Trace Center for Outdoor Ethics (LNTOE), w stałym partnerstwie z pozostałymi partycypantami. Misją LNT CfOE jest nauczenie ludzi odpowiedzialnego korzystania z przyrody, poprzez edukację, badania, wolontariat i partnerstwo.

Logo Leave No Trace – Outdoor Ethics (etyki outdoorowej); Logo organizacji Leave No Trace Center for Outdoor Ethics (LNT CfOE); Odznaki Leave No Trace i Outdoor Ethics w organizacji Boy Scouts of America.

Zasięg programu już dawno wykroczył poza granice Stanów Zjednoczonych, zyskując na całym świecie uznanie oraz liczne grono współpracowników, w tym również w naszym kraju. Na terenie Polski oficjalnym partnerem LNT CfOE jest Stowarzyszenie Polska Szkoła Surwiwalu. Edukacyjny model LNT koncentruje się z jednej strony na problematyce oddziaływań (impakt) człowieka na tereny przyrodniczo cenne w ramach działalności turystyczno-rekreacyjnej. Z drugiej strony na postawach społecznych związanych z procesami zarządzania, ochrony i udostępniania środowiska naturalnego. Zasób wiadomości wykorzystywany w modelu edukacji LNT pochodzi z różnych źródeł – zaangażowanych agencji federalnych, badań naukowych, przemysłu outdoorowego i edukatorów terenowych. Podjęte w ramach projektu działania wsparte licznymi wynikami badań, umożliwiły wyróżnienie głównych obszarów wpływu człowieka na środowisko (m.in. oddziaływanie na dzikie zwierzęta, roślinność, zasoby wodne, gleby, zasoby kulturowe), ponadto badacze zdefiniowali związek pomiędzy rekreacyjnym użytkowaniem obszarów przyrodniczych, a wpływem na te tereny.

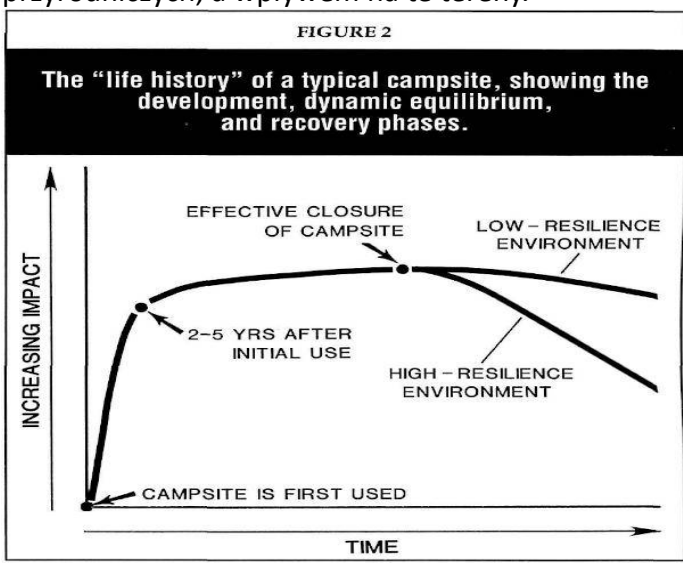

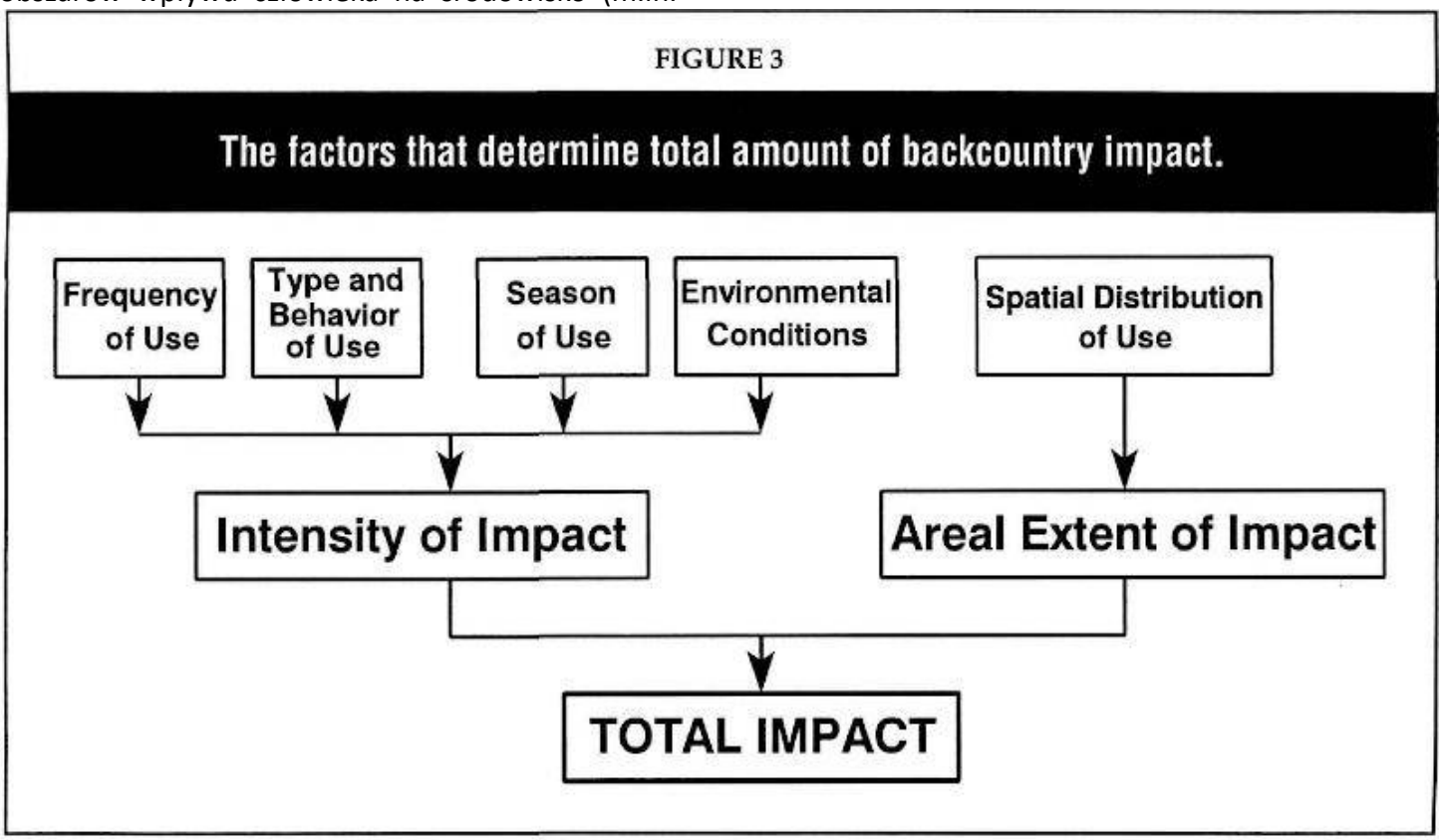

Opracowania naukowe dotyczące „impaktu"(wpływu) na środowisko naturalne podczas działalności turystycznej. Stanowią one jeden z filarów koncepcji Leave No Trace (David N. Cole, 1994).

Nieodpowiedzialne i nadmierne korzystanie ze środowiska przyrodniczego wywołuje znaczący wpływ na te tereny. W celu ograniczenia negatywnych skutków antropopresji opracowano **siedem uniwersalnych zaleceń**. Stanowią one rdzeń koncepcji *Leave No Trace*, zaś w połączeniu z przekazywaną wiedzą oraz nabywanymi umiejętnościami mają za zadanie minimalizować wpływ (impakt) człowieka na środowisko przyrodnicze w którym przebywa:

1. **Zainteresuj (przygotuj) się zanim wyruszysz.** Myśl z wyprzedzeniem i przygotuj się – poświęć czas na poznanie miejsca, do którego wyruszasz, lokalnych przepisów i miejscowych zwyczajów. Sprawdź informacje w internecie – im więcej wiesz, tym więcej skorzystasz. Zaplanuj trasę (korzystaj z mapy i miej ją również ze sobą w trakcie aktywności, aby się nie zgubić), sposób żywienia, dobierz odzież i ekwipunek. Staraj się podróżować w małej grupie i unikaj najbardziej uczęszczanych miejsc koncentracji turystycznej. Ogranicz opakowania jednokrotnego użytku, by zminimalizować ilość potencjalnych śmieci. Pamiętaj o smyczy dla psa oraz woreczkach na odchody.

2. **Poruszaj się wyznaczonymi szlakami i biwakuj w odpowiedni sposób.** Poruszaj się tylko po wyznaczonych szlakach, dzięki temu chronisz przydrożną roślinność. Staraj się nie uszkadzać małych roślin i drzew – mogą już nie odrosnąć. Szanuj własność prywatną, pozostając na szlaku. Biwakuj w rozsądnej odległości od źródeł wody i stref przybrzeżnych, wyłącznie w miejscach do tego przeznaczonych, ewentualnie istniejących (pozostawionych). Jeśli nie musisz nie twórz nowych miejsc biwakowych, natomiast jeśli rozbijasz obozowisko w dzikim miejscu staraj się wykorzystać trwałe powierzchnie lub drzewa (hamak). Ogranicz zasięg biwaku do niezbędnego minimum, zakładając niewielkie, rozproszone obozowiska. Redukuj wpływ na roślinność, staraj się nie kopać dołów (rowów), unikaj miejsc gdzie wpływ na środowisko dopiero się rozpoczął.

3. **Zadbaj o śmieci i odchody.** Przyniosłeś – spakuj z powrotem i wynieś. Opuszczając obozowisko lub miejsce odpoczynku sprawdź czy nie zostały śmieci albo resztki jedzenia. Postaraj się, aby wszystkie odpady szczelne zapakować w worki – tak aby nie dostały się do nich zwierzęta i wynieś – ewentualnie wyrzuć do przygotowanych pojemników. W miarę możliwości korzystaj z toalet przenośnych – jeśli nie są dostępne, odchody zakopuj w małym zagłębieniu w ziemi, co najmniej 70 kroków od źródeł wody. Odchody swojego psa spakuj do odpowiedniego worka i wyrzuć do śmieci. Ogranicz używanie papieru toaletowego, zrezygnuj z jednorazowych produktów higienicznych (chusteczki nawilżane). Zużyte środki higieniczne dla kobiet podobnie jak inne odpady wyrzucaj do przygotowanych pojemników lub szczelnie zapakowane wynieś. Mycie naczyń powinno odbywać się z dala od źródeł wody, w wyznaczonym miejscu. Ogranicz stosowanie środków myjących (w tym biodegradowalnych) na rzecz naturalnych (piasek), nie płucz naczyń w wodzie, aby resztki jedzenie nie dostały się do niej, zabrudzoną wodę rozlej na dużej powierzchni. Myjąc ciało staraj się ograniczać zużycie mydła i innych środków, unikaj prania rzeczy poza miejscami do tego przeznaczonymi (obiekty turystyczne).

4. **Co znalazłeś, zostaw na miejscu.** Oglądaj, rób zdjęcia, ale nie zabieraj nic na pamiątkę. Pozostaw rośliny, kamienie, inne naturalne przedmioty w miejscu, gdzie je zastałeś. Unikaj przenoszenia gatunków roślin i zwierząt poza naturalne tereny bytowania. Traktuj żywe rośliny z szacunkiem – rzeźbienie w korze, wbijanie gwoździ lub korowanie drzew może je zabić. Zbierając rośliny jadalne (lub ich części) staraj się ich nie uszkodzić. Unikaj budowania trwałych konstrukcji w terenie i nie naruszaj gleby kopiąc rowy, głębokie dziury itp.

5. **Uważaj z ogniem, minimalizuj skutki jego użytkowania.** Ogień jest jednym z największych sprzymierzeńców człowieka, jednak używaj go rozsądnie, gdyż ma długotrwały wpływ na środowisko. Rozpalaj ognisko tylko jeśli go potrzebujesz, upewnij się, że możesz to zrobić bezpiecznie i zgodnie z obowiązującymi regulacjami. Wykorzystuj miejsca do tego przeznaczone lub istniejące paleniska. Do ogrzania używaj małych ognisk, staraj się ograniczać wykorzystanie ognia jako źródła światła. W miarę możliwości nie rozpalaj ognia bezpośrednio na glebie, używaj podkładów (np. foli aluminiowej przysypanej ziemią). Na opał zbieraj tylko martwe drewno, nigdy nie korzystaj z żywych drzew. Jeśli warunki są korzystne, używaj kuchenki do przygotowania posiłku, są łatwiejsze w użyciu i wywierają mniejszy wpływ niż ogniska. Po skończeniu nie pozostaw niedopałków, wypal ognisko do końca, zimny popiół rozsyp po okolicy. Pamiętaj, że ognisko nie jest śmietnikiem – nie pal śmieci i opakowań jednorazowego użytku (plastik). Spakuj je i wynieś z powrotem.

6. **Pozostaw dziką przyrodę w stanie naturalnym.** Obserwuj dzikie zwierzęta z daleka, nie śledź ich ani nie płosz. Nie karm dzikich zwierząt – przetworzona żywność jest niezdrowa dla większości dzikich zwierząt, ponadto dokarmianie wyrabia u nich złe nawyki żywieniowe. Żywność i śmieci przechowuj szczelnie zamknięte, aby zwierzęta nie mogły się do nich dostać. Unikaj dzikich zwierząt w newralgicznych okresach, w tym godowym i wychowywania młodych. Kontroluj swoje zwierzęta domowe lub zostaw je w domu. Bądź mądry i pamiętaj, że dzikie zwierzęta nie posiadają cech filmowej Bambi.

7. **Szanuj i respektuj innych turystów.** Zważaj na innych, mijając ich na szlaku. Trzymaj swojego psa pod kontrolą – dla bezpieczeństwa napotkanych osób, dla ochrony dzikich zwierząt jak i samego psa. Wsłuchuj się w naturę, unikaj krzyków, głośnego słuchania muzyki, wieczorem nie hałasuj – jeśli będziesz spokojny, zobaczysz i usłyszysz więcej. Upewnij się, że twoja aktywność na świeżym powietrzu nie przeszkadza innym – pamiętaj, że każdy chce się cieszyć tym samym miejscem. Omijaj miejsca koncentracji turystów, pamiętaj o obowiązujących normach prawnych. Bądź uprzejmy, tolerancyjny wobec innych przekonań, dbaj o kulturę języka.

Działania Stowarzyszenia Polska Szkoła Surwiwalu

Stowarzyszenie Polska Szkoła Surwiwalu będąc oficjalnym partnerem LNT CfOE na terenie Polski, podjęło liczne działania skoncentrowane z jednej strony na problematyce oddziaływania na przyrodę podczas działalności turystyczno-rekreacyjnej (w tym surwiwalowej/bushcraftowej), z drugiej na sposobach minimalizacji wpływu poprzez podejmowanie odpowiedzialnych i świadomych decyzji.

W ramach podjętej współpracy z Lasami Państwowymi opracowano projekt Leśnej Akademii Surwiwalu. Wykorzystuje on założenia programu LNT oraz wprowadza własne autorskie rozwiązania z zakresu sztuki przetrwania i edukacji przyrodniczo-leśnej.

Formuła Leśnej Akademii Surwiwalu ma otwarty charakter i jest ukierunkowana na współpracę z lokalnymi edukatorami leśnymi, przyrodnikami, leśnikami czy też środowiskami szkolnymi.

Naszywka Trenera Etyki Outdoorowej

Karta zasad etyki outdoorowej Stowarzyszenia Polska Szkoła Surwiwalu

Logo Leśnej Akademii Surwiwalu;

Formuła Leśnej Akademii Surwiwalu ma otwarty charakter i jest ukierunkowana na współpracę z lokalnymi edukatorami leśnymi, przyrodnikami, leśnikami czy też środowiskami szkolnymi. Istotą jej działania jest prowadzenie zajęć bezpośrednio w plenerze, czyli w miejscu, którego aktualny stan można uznać za dostatecznie bliski naturalnemu. W przypadku terenów zurbanizowanych zajęcia najczęściej odbywają się na terenie lasów miejskich. W trakcie zajęć wykorzystywane są nowoczesne formy edukacji (edukację przez doświadczenie) oraz holistyczne podejście do kształcenia, zaś głównym celem jest nawiązanie i budowanie relacji z przyrodą. Uczestnicy wykonując zadania w terenie, wspólnie rozwiązują problem i starają się osiągnąć zaplanowany cel. W trakcie ich pracy zachodzą pozytywne procesy integracji.

Przykładowe zadania wykonywane w trakcie zajęć Leśnej Akademii Surwiwalu

Dzięki temu zajęcia stanowią doskonałe narzędzie do kształtowania umiejętności miękkich, społecznych w tym: pracy w grupie, komunikacji, samodzielności, odpowiedzialności za siebie i innych, kreatywnego myślenia, odwagi, zaradności, umiejętności reagowania w trudnych sytuacjach, wiary w swoje możliwości. Prowadzone zajęcia ułatwiają przyswojenie wiedzy przyrodniczej oraz służą kształtowaniu postaw i norm etycznych sprzyjających odpowiedzialnemu korzystaniu z zasobów przyrody.

W ramach Leśnej Akademii Surwiwalu prowadzone są również warsztaty i prelekcje podczas licznych imprez plenerowych. Uczestnik takich zajęć podlega nowym bodźcom i wyrabia nowe umiejętności. Nabiera praktycznego doświadczenia pobytu w terenie, co służy rozwojowi psychofizycznemu i dobru jednostki. Prowadzi to do bardziej świadomego korzystania z dóbr naturalnych oraz zapewnia możliwość docenienia i lepszego zrozumienia przyrody. Pozwala także na wyrobienie odpowiednich postaw wobec wykorzystywania zasobów przyrodniczych z punktu widzenia surwiwalu.

Wybrane działania edukacyjne promujące LNT wśród społeczności lokalnych w ramach Leśnej Akademii Surwiwalu: Leśny Savoir-Vivre (Bulwary Wiślane, Warszawa, 06.2019); Piknik Bliżej Natury (Kampinoski Park Narodowy, Izabelin, 06.2019);

Ogrodowa Niedziela (Leśny Ogród Botaniczny „Marszewo", 09.2019); Leśny Savoir-Vivre (Bulwary Wiślane, Warszawa, 09.2019).

Wybrane działania edukacyjne promujące LNT na terenach zurbanizowanych w ramach Leśnej Akademii Surwiwalu: Ogrodowa Niedziela (Leśny Ogród Botaniczny „Marszewo", 06.2018); Dla Lasu, Dla Ludzi - Dzień Otwarty w CEL Celestynów (CEL Celestynów, 07.2018); Dni Ochrony Środowiska (CILP, Warszawa, 09.2018); Leśne warsztaty - nowe umiejętności (Lasy Miejskie Warszawy, CEPL Powsin, 10.2018);

Inne wybrane działania edukacyjne promujące LNT: Warsztaty surwiwalowe (Bulwary Wiślane, Warszawa, 08.2020); Spacer na 5 (Mazowiecki Park Krajobrazowy, 01.2020); Festiwal Podróżników National Geographic (Wrocław, 10.2019)

Jednym z filarów prowadzonej działalności jest **szkolenie kadr Trenerów Etyki Outdoorowej** (TEO). Trenerzy EO to osoby zachęcające do etycznych postaw względem przyrody z wykorzystaniem zaleceń *Leave No Trace* oraz wskazujące praktyczne rozwiązania w ich stosowaniu podczas aktywności outdoorowych. TEO to po prostu ambasador etyki outdoorowej, działający w grupie regionalnej lub lokalnym środowisku outdoorowym. W ramach kursów TEO Stowarzyszenie przygotowało pierwszy w Polsce podręcznik dla Trenerów Etyki Outdoorowej w jęz. polskim oraz opracowało Poradnik Metodyki Outdoorowej (dostępne dla uczestników kursów).

Kurs Trenerów Etyki Outdoorowej (TEO) zgodny z zasadami Leave No Trace – dotychczas odbyły się trzy edycje kursu (07.2018, 11.2018, 09.2019).

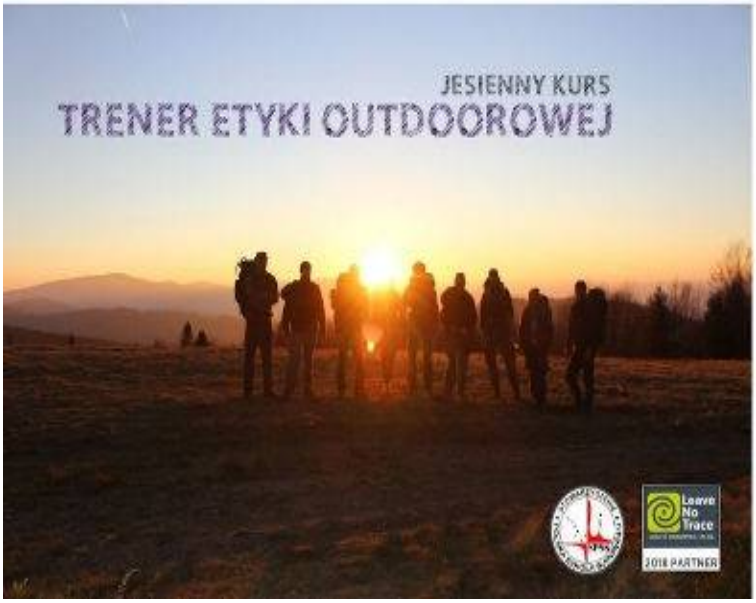

Stowarzyszenie stara się również upowszechniać wiedzę związaną z Leave No Trace poprzez ścisłą współpracę z Lasami Państwowymi oraz środowiskami leśnym. W jej wyniku przedstawiciele Stowarzyszenia prowadzą szkolenia, nagrywają materiały edukacyjne skierowane do leśników, uczestniczą w audycjach radiowych promujących Leave No Trace oraz publikują artykuły w czasopismach leśnych. Wszystkie te działania mają wspomagać upowszechnianie idei etyki outdoorowej.

W zgodzie z przyrodą

Wpływ człowieka na środowisko przyrodnicze jest niezaprzeczalny. Czy da się jeszcze ograniczyć negatywne skutki antropopresji? Zgodnie z etyką surwiwalową Leave No Trace każdy z nas może coś z tym zrobić.

Turystyka w lesach

Noce w leśnych ostępach

Nagrywanie materiałów edukacyjnych dla Lasów Państwowych w ramach działań promujących LNT (CEL Celestynów,05.2020), Podcast Między Drzewami #24 Sztuka zaradności (07.2020) oraz artykuły prasowe promujące LNT w ramach Leśnej Akademii Surwiwalu w czasopismach leśnych (Las Polski 4/2020; Głos Lasu 06/2020)

Równie istotne jest dotarcie do opiniotwórczych środowisk akademickich i uczelnianych. Służy temu udział przedstawicieli Stowarzyszenia w konferencjach naukowych oraz publikacje w czasopismach naukowych. Liczne rozmowy i spotkania kuluarowe pozwalają nie tylko nawiązać kontakty, ale również zainteresować działalnością Stowarzyszenia. Aby dostosować możliwie najlepiej idee etyki outdoorowej do naszej, europejskiej rzeczywistości, prowadzone są także wyjazdy i wyprawy studyjne za granicę.

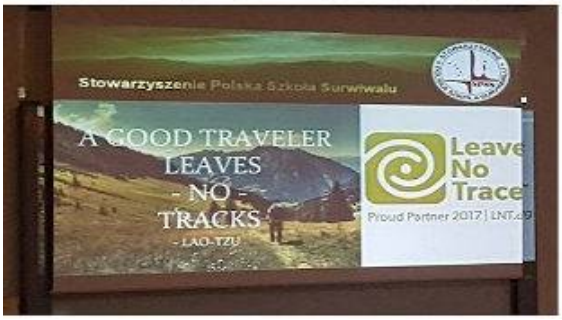

Wybrane wystąpienia konferencyjne promujące Leave No Trace w ramach Leśnej Akademii Surwiwalu: Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej (Rogów 12.2018-2019); Zimowa Szkoła Leśna (Instytut Badawczy Leśnictwa, 03.2018), Ekologia humanistyczna (UKSW 10.2019)

Podsumowanie

Prezentowany przegląd działań, ma na celu pokazanie dotychczasowej aktywności Stowarzyszenia w ramach programu etyki outdoorowej zgodnej z zasadami Leave No Trace (w tym Leśnej Akademii Surwiwalu). Ze względu na ograniczoną objętość artykułu autor skupił się wyłącznie na działaniach inicjowanych centralnie. Uzupełnieniem są wydarzenia lokalne, organizowane przez grupy regionalne. Aby uświadomić sobie skalę zaangażowania warto przytoczyć dane – w latach 2018-2020 roku we wszystkich wydarzeniach związanych z Leave No Trace i prowadzonych przez Stowarzyszenie Polska Szkoła Surwiwalu wzięło udział ponad 10 tys. osób. Należy podkreślić, że dzięki zaangażowaniu członków Stowarzyszenia, zasady Leave No Trace na stałe wpisały się w leśny savoir-vivre świadomych i odpowiedzialnych surwiwalowców oraz bushcrafterów. Stały się również fundamentem funkcjonowania obszarów pilotażowych dla surwiwalu i bushcraftu na terenie Lasów Państwowych.

Zdjęcia:SPSS

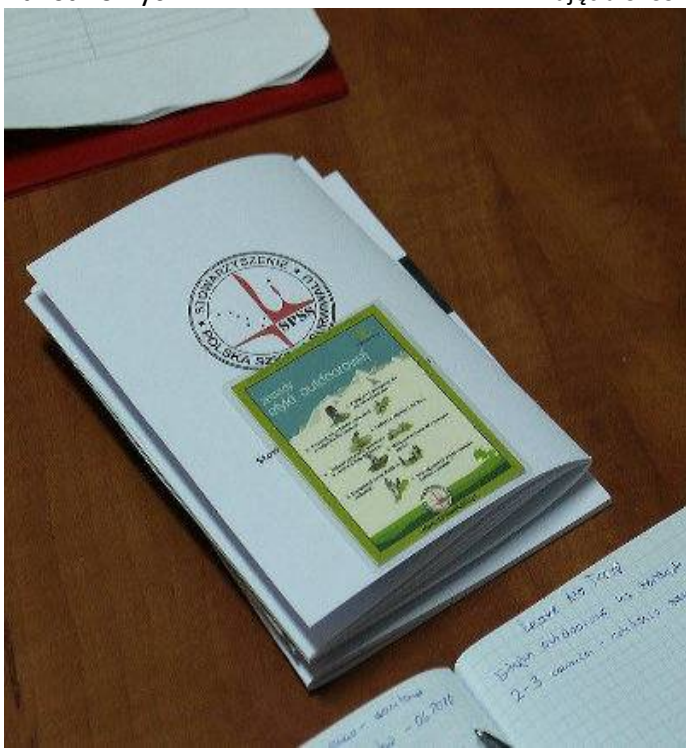

STOWARZYSZENIE POLSKA SZKOŁA SURWIWALU

leave no trace

zasady etyki outdoorowej

1. Zaplanuj i przygotuj się zanim wyruszysz.

2. Trzymaj się szlaków i biwakuj w odpowiedni sposób.

3. Zadbaj o odpady i śmieci.

4. Zastaną przyrodę, pozostaw w stanie nienaruszonym.

5. Minimalizuj skutki używania ognia!

6. Respektuj życie dzikich zwierząt.

7. Szanuj innych użytkowników terenu i szlaku.

STOWARZYSZENIE POLSKA SZKOŁA SURWIWALU SPSS

www.surwiwal.edu.pl

Leave No Trace zaczyna się w domu – podobnie jak surwiwal.

Autor: Sergiusz BORSUK Borecki

Idea etyki outdoorowej zaczyna być modna, nie tylko wśród osób nastawionych proekologicznie, ale także wśród braci eksplorującej lasy w duchu surwiwalu, bushcraftu i traperki. To dobrze! Jest szansa, że to co modne, stanie się normą – nie normą prawną, ale normą myślenia i postępowania. Sprzyjają temu najnowsze zmiany dotyczące udostępniania lasów dla uprawiania buszkraftu i surwiwalu.

Wydawać by się mogło, że to rzecz oczywista, by na przykład nie zostawiać po sobie śmieci, rzeczywistość jednak jest inna… Skoro na tym, tak podstawowym poziomie **kultury bycia** nasze społeczeństwo ciągle jeszcze „kuleje", to co tu mówić o bardziej zaawansowanych kwestiach, jak właśnie etyka środowiskowa (outdoorowa), która tyczy **postaw i przekonań**, wręcz dotyka samej duszy…

Właśnie dlatego trzeba ciągle o tym mówić! Choć już odbyliśmy niejedno szkolenie, niejedną dyskusję, a nawet sprzeczkę i stoczyliśmy niejedną batalię słowną, ciągle wielu kolegów i koleżanek survi-bushcraftowych nie do końca rozumie na czym polega idea *nie pozostawiania śladów* (*leave no trace*). Brak odrobiny wysiłku, by to zrozumieć, skutkuje jedynie dosłownym przetłumaczeniem angielskiej sentencji, co w praktyce sprowadza się do maskowania i zacierania śladów. Tylko ignorant w terenie da się na to nabrać. A na pewno **nie nabierzesz na to przyrody**. To tak, jakby sprzątać dom, zmiatając śmieci pod dywan, a worki z odpadami upychać po szafach, za kanapą i składować na balkonie. Niby jest czysto… Problem jest jednak głębszy – nie chodzi tylko o nasze lenistwo, ale o fakt, że jesteśmy brudasami. Podobnie jest z uprawianiem bushcraftu i surwiwalu w lesie, czy w ogóle turystyki na szlaku. Trzeba zacząć od swojego nastawienia, a nie od przepisów, od wymagania by były śmietniki co 100 m itd. Jeśli potrzebujesz wszędzie śmietników, to może po prostu jesteś śmieciarzem? Właśnie o tym jest etyka outdoorowa i właśnie temu mają zaradzić te proste zalecenia *Leave No Trace*.

Przed drzwiami jednego z warszawskich klubów fitness codziennie obserwuję taki obrazek: osoba odpowiedzialna za czystość codziennie z otoczenia drzwi wejściowych do klubu zmiata pełną szuflę petów. Spora część klientów klubu bowiem, podchodząc do drzwi, zaciąga się ostatni raz dymem papierosowym, rzuca peta pod nogi i... wchodzi na salę fitness. A jakże, nie jeden z torbą na ramieniu, pełną sportowych gadżetów, a nawet od razu w sportowym stroju. Czy fitness i kłęby tytoniowego dymu mają coś ze sobą wspólnego? Czy nie widać tu sprzeczności? Czy kultura fizyczna, zaprzecza kulturze społecznej (pety przy wejściu)? Kiedyś zwróciłem uwagę jednemu, by nie rzucał tak peta – odpowiedział, że nie ma śmietnika, to nie ma gdzie wyrzucić… Powiedziałem mu: „To dym w płucach ci nie przeszkadza, a pet w kieszeni tak?"

Podobnie sprawa wygląda w lesie: oto dobrze wyposażony w biwakowy sprzęt jegomość, odpowiednio ubrany (by było jasne kim jest), z ogromną wałówą na plecach wbija do lasu na surwiwal, albo częściej na bushcraft, bo to bardziej modne w Polsce teraz (pomijam tu świadomych swojej pasji bushcrafterów i surwiwalowców). Aby było przyjemniej, po drodze obala puszkę browaru, pozostawiając ją ukrytą pod mchem – ma się rozumieć zgniecioną, jak należy. Przystępując do sedna swojej wyprawy, czyli do posiłku przy fantastycznym ognisku (tu następuje selfie na facebooka), rozpakowuje wałówkę, rozrzucając papiery itp. pod nogami. Co bardziej rozgarnięty, wyciąga z plecaka worek foliowy i śmieci wrzuca do niego, ogłaszając kolegom dookoła: „Chłopy, jesteśmy *leave no trace*!" Skrócę ten opis, bo pewnie sami jesteście w stanie dopisać resztę scenariusza. Nadmienię jedynie, że na końcu pojawia się scena, gdy jegomość niosąc poszarpany gałęziami wór ze śmieciami zostawia go na przystanku autobusowym pod lasem, bo... leśniczy

nie postawił śmietnika. Ale chłopaki byli *leave no trace*... Jutro po pracy pójdą na siłownię.

Siostro i Bracie surwiwalowcu! Zachęcam, postaw sobie wyzwanie, nie tyle zdobycia kolejnej umiejętności w sztuce przetrwania, ale wyzwanie zrozumienia i wypracowania postawy adekwatnej do tego o czym rzeczywiście mówi idea *Leave No Trace*. **Bądźmy awangardą!** Korzystajmy z lasów, róbmy tam szkolenia, trenujmy, biwakujmy, nauczajmy innych, bądźmy mistrzami sztuki przetrwania i awangardą w stylu w jakim korzystamy z zasobów przyrodniczych. Niech inni się od nas uczą, naśladują nas, stawiając sobie SPSS za wzór.

Z etyką outdoorową jest podobnie jak w surwiwalu – czyż nie mówimy, że nie chodzi tylko o surwiwalowe sztuczki ogniowe, że to nie *survival skills* czynią z Ciebie surwiwalowca, ale że chodzi o **surwiwalowe myślenie**, surwiwalowy styl życia, wolę, ogląd spraw i świata w duchu surwiwalowym? Właśnie tak, bo to **zmienia NAS**, takie podejście zmienia, ukierunkowuje i kształtuje nas na ludzi umiejących się odnaleźć w sytuacji awaryjnej – *survival skills* tylko pomagają wdrożyć to w życie, gdy zachodzi potrzeba, ale surwiwal zaczyna się w naszym domu, w naszej głowie. Zaczyna się od zrozumienia, staje się stylem życia , niekoniecznie związanym z noszeniem stroju moro, ale z sposobem postrzegania świata i siebie samego (często wskazuje na to K. Kwiatkowski). Chcesz zmiany – zacznij od **swojego wnętrza**!

Leave No Trace to nie kolejny zestaw *skills*, ale narzędzia pomagające zrozumieć co robię, jaki wywieram wpływ, zmuszające do zastanowienia i zachęcające do zmiany postaw. Dlatego powtarzam zawsze, że etyka outdoorowa zaczyna się w domu, a ***leave no trace* zaczyna się przed wejściem do lasu, a nie przy wyjściu z niego!**

Osoby zainteresowane tą tematyką i chcące skutecznie propagować te idee w surwiwalu i buszkrafcie oraz w turystyce kwalifikowanej, zapraszamy na terenowe kursy Trenerów Etyki Outdoorowej prowadzone przez SPSS. Najbliższa edycja w kwietniu, druga na początku maja.

Nasz SPSS-owy kolega propagujący etykę outdoorową w duchu LNT podczas wyjazdu studyjnego na Bornholm w 2019 r.

ZANOCUJ W LESIE

Tekst: Lasy Państwowe

Lasy Państwowe wyznaczą w każdym z 429 nadleśnictw specjalne obszary leśne, gdzie miłośnicy nocowania w lesie będą mogli uprawiać swoje hobby bez obaw o naruszenie ustawy o lasach. To efekt pilotażu, który odbywał się przez ostatni rok.

Jego rezultaty okazały się przełomowe, dlatego leśnicy postanowili, że obszarów do nocowania na dziko w lesie będzie jeszcze więcej i zostaną wprowadzone na stałe. **Nowe miejsca będą do dyspozycji odwiedzających od 1 maja tego roku**. Leśnicy będą dążyć do tego, aby w każdym nadleśnictwie teren, gdzie można zanocować na dziko liczył ok. 1500 ha.

Poza nowymi obszarami w ramach programu **zostało również utrzymanych 46 dotychczasowych obszarów pilotażowych** o powierzchni ponad 65 tys ha. Stare, funkcjonujące w okresie pilotażu obszary od tych nowo utworzonych będzie wyróżniała jedna rzecz, będzie można na ich terenie używać kuchenek gazowych.

- Na całej powierzchni tych obszarów chętni do nocowania w lesie będą mogli to robić zgodnie z ustalonym regulaminem – wyjaśnia Andrzej Konieczny, dyrektor generalny Lasów Państwowych, który w lutym wydał stosowną decyzję.

Najważniejszą zmianą w regulaminie, w stosunku do pilotażu jest zapis dotyczący noclegu. **W jednym miejscu może teraz nocować maksymalnie dziewięć osób, przez nie dłużej niż dwie noce z rzędu**. W tym przypadku zgłoszenie nie jest wymagane. Z kolei nocleg powyżej dziewięciu osób i/lub dwie noce należy zgłosić mailowo na adres danego nadleśnictwa, nie później niż dwa dni robocze przed planowanym noclegiem. Zgłoszenie wymaga potwierdzenia mailowego nadleśnictwa, które jest formalnym wyrażeniem zgody na pobyt. Biwakujący będą musieli potem przywrócić miejsce do stanu wyjściowego, przede wszystkim posprzątać po sobie – zgodnie z zasadą *leave no trace* (z ang. nie zostawiaj po sobie śladów).

Osób chętnych do nocowania na dziko w lesie stale przybywa. Szacuje się, że sama społeczność związana z bushcraftem i survivalem, czyli nietypowymi formami aktywności terenowej, **nastawionymi na bliski kontakt z naturą, minimalizm, samowystarczalność i długie przebywanie w lesie, liczy w Polsce ponad 40 tys. osób i szybko rośnie**. Do tego dochodzą ci, którzy po prostu chcą przenocować w lesie. Zwłaszcza w okresie pandemii, gdy chętnych na spędzanie urlopu w Polsce lawinowo przybyło.

- Wychodząc naprzeciw szerokiemu zainteresowaniu bushcraftem i survivalem, udostępniamy obszary leśne pod te formy aktywności. To doskonała okazja do głębokiego kontaktu ze środowiskiem naturalnym, możliwość obserwacji przyrody i ucieczki od wielkomiejskiego szumu - powiedział pełnomocnik rządu ds. leśnictwa i łowiectwa Edward Siarka.

- Uważamy, że decyzja o kontynuacji i rozszerzeniu projektu jest wspólnym sukcesem środowisk osób związanych z surwiwalem/bushcraftem oraz samych leśników. Jest również doskonałą informacją dla wszystkich miłośników lasu. Mamy nadzieję, że rozwój projektu przyczyni się do upowszechniania idei etyki outdoorowej, stanowiącej dotychczasowy fundament funkcjonowania obszarów pilotażowych. Jesteśmy przekonani, że postępowanie zgodne z siedmioma zasadami Leave No Trace, na stałe wpisze się w leśny savoir-vivre świadomych i odpowiedzialnych użytkowników lasu– mówi Przemysław Płoskonka, rzecznik Stowarzyszenia Polska Szkoła Surwiwalu.

Mimo to idea „włóczenia się w dziczy" stanowiła wyzwanie dla Lasów Państwowych jako zarządcy większości terenów leśnych w kraju. Dla przykładu, ustawa o lasach z 1991 r. w art. 30 zabrania biwakowania poza miejscami wyznaczonymi przez właściciela lasu lub nadleśniczego. Dlatego **Lasy Państwowe w 2019 r. wspólnie ze środowiskami bushcraftowców i surwiwalowców wypracowały nowatorskie rozwiązanie, które polegało na wyznaczeniu pilotażowych obszarów obejmujących ponad 65 tys. ha lasów**.

Leśnicy skorzystali w tym wypadku z opinii prawnej, według której skoro ustawodawca nie określa dokładnie sposobu wyznaczenia przez nadleśniczego miejsc biwakowania, to można wskazać nie tylko konkretne, punktowe miejsce, ale również cały duży teren o precyzyjnie określonych granicach.

W trakcie trwania pilotażu obszarów wyznaczonych dla miłośników nocowania w lesie prowadzone były badania ankietowe zarówno wśród użytkowników, jak i zarządców terenu. Doświadczenia, refleksje, wnioski zarówno leśników jak i przedstawicieli organizacji bushcraftowych i surwiwalowych pokazały, że potrzebna jest kontynuacja tej formy udostępniania lasu, ale na nieco zmienionych warunkach.
- Chcieliśmy też choćby poprzez nazwę programu pokazać, że dłuższe przebywanie w lesie wraz z nocowaniem to pomysł na spędzenie czasu na łonie natury skierowany do wszystkich zainteresowanych nie tylko bushcrafterów i surwiwalowców. Myślę, że zainteresujemy tą propozycją spędzenia czasu/wakacji/weekendu, wszystkich którzy chcą zasmakować bliskiego kontaktu z lasem, osób które być może nigdy wcześniej nie nocowały „na dziko" w lesie, bez udogodnień. Jest to program dla osób odpowiedzialnych, ale lubiących dreszczyk emocji, dobrze przygotowanych do warunków terenowych – mówi Andrzej Konieczny dyrektor generalny Lasów Państwowych.

Regulamin dotyczy WYŁĄCZNIE obszarów wyznaczonych na terenach nadleśnictw wchodzących w skład LKP.

Regulamin korzystania z obszarów objętych Programem „Zanocuj w lesie", wchodzące w skład Leśnych Kompleksów Promocyjnych.

Miło nam powitać Cię w lesie zarządzanym przez Lasy Państwowe.
To obszar, na którym możesz biwakować.
Zanim oddasz się relaksowi na łonie natury, przeczytaj, proszę, zasady korzystania z udostępnionych na ten cel terenów.
Ufamy, że pozostawisz to miejsce bez śladu swojej obecności. Nie jesteś jedynym, który korzysta z tego miejsca.
Miłego obcowania z lasem!

1. Gospodarzem terenu jest nadleśniczy Nadleśnictwa […].
2. Obszar* oznaczony jest na mapie [link do mapy]. Chcąc sprawdzić, czy jesteś już na terenie objętym programem, skorzystaj z aplikacji mBDL.

* w terenie wyznaczają go słupki oddziałowe o numerach […] / obszar ograniczony drogą z miejscowości X do Y […] / autostradą X i ciekiem Y […] / inne wskazówki pozwalające na zorientowanie się w terenie, o ile istnieją […]

3. Możesz tutaj bezpłatnie odpocząć, lecz pamiętaj, bez względu na to, jakiego wyposażenia używasz do wypoczynku, nie może ono niszczyć drzew, krzewów oraz runa leśnego.
4. W jednym miejscu może nocować maksymalnie dziewięć osób, przez nie dłużej niż dwie noce z rzędu. W tym przypadku zgłoszenie nie jest wymagane. Jednak będzie nam miło, gdy do nas napiszesz i dasz znać, że się do nas wybierasz.
5. Nocleg powyżej limitu osób i czasu, określonego w pkt. 4, należy zgłosić mailowo na adres nadleśnictwa […] nie później niż 2 dni robocze przed planowanym noclegiem. Zgłoszenie wymaga potwierdzenia mailowego nadleśnictwa, które jest formalnym wyrażeniem zgody na pobyt.
Zgłoszenie powinno zawierać:

- imię i nazwisko zgłaszającego,
- telefon kontaktowy,
- mail kontaktowy,
- liczbę nocy (daty),
- liczbę osób,
- planowane miejsce biwakowania (nazwa obszaru),
- zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

6. Jeśli zamierzasz nocować w lesie, rekomendujemy użycie własnego hamaka, płachty biwakowej, a w wypadku rozbicia namiotu pamiętaj, żeby robić to na trwałej nawierzchni, bez szkody dla runa leśnego i bez rozgarniania ściółki leśnej.
7. Zanim wyruszysz do lasu, sprawdź na stronie https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/ mapę zakazów wstępu do lasu, czy nie został wprowadzony okresowy zakaz wstępu do lasu, np. z powodu dużego zagrożenia pożarowego.
8. Sprawdź informacje na stronach nadleśnictw dotyczące obszarów, gdzie prowadzone są prace gospodarcze, czasowe zamknięcia szlaków, zmiany przebiegu szlaków itp.
9. Pamiętaj, że na fragmentach obszaru wyznaczonego do nocowania mogą znajdować się miejsca, w których obowiązuje stały zakaz wstępu (np. uprawy leśne czy ostoje zwierząt), wynikające z zapisów art. 26 ustawy o lasach. Sprawdź ich lokalizację na mapie lub zapytaj koordynatora programu w nadleśnictwie.
10. Pamiętaj, że na fragmentach obszaru wyznaczonego do nocowania, mogą znajdować się miejsca, w których obowiązuje okresowy zakaz wstępu do lasu wynikający z zapisów art. 26 ustawy o lasach (np. wykonywane są zabiegi gospodarcze). Korzystanie z nich jest zabronione. Sprawdź informacje na stronie www nadleśnictwa lub zapytaj koordynatora programu w nadleśnictwie.
11. Lasy objęte stałym lub okresowym zakazem wstępu, z wyjątkiem upraw leśnych do 4 m wysokości, oznacza się tablicami z napisem „zakaz wstępu” oraz w przypadku okresowego zakazu, wskazaniem przyczyny i terminu obowiązywania zakazu. W trosce o swoje bezpieczeństwo nigdy nie łam tych zakazów.
12. Sprawdzaj prognozy pogody dla obszaru, na którym przebywasz. W razie ostrzeżeń przed silnymi wiatrami i burzami, w trosce o swoje bezpieczeństwo, koniecznie zrezygnuj z pobytu w lesie.
13. Pamiętaj, że nie jesteś jedynym użytkownikiem lasu. Są tu też inni, np. rowerzyści, koniarze czy myśliwi. Zadbaj o swoje bezpieczeństwo. Bądź widoczny np. używaj sprzętu i ubrań w jaskrawych kolorach oraz zostaw na noc zapalone, widoczne z daleka światło.

14. Rozpalenie ogniska jest możliwe jedynie w miejscach do tego wyznaczonych przez nadleśniczego. Jeśli zależy Ci na rozpaleniu ognia, zaplanuj wycieczkę tak, aby uwzględniała miejsca do tego przeznaczone. Wyznaczonymi miejscami do rozniecania ognia są: […]. W razie wątpliwości skontaktuj się z koordynatorem programu w nadleśnictwie.
15. Drewno na rozpalenie ogniska w wyznaczonym miejscu przynieś ze sobą. Wyjątkiem są następujące lokalizacje, w których znajdziesz drewno do rozpalenia na miejscu: […].
16. Pozyskiwanie drewna i innego materiału w dowolnym celu, np. rozpalenia ognia czy budowy konstrukcji obozowych, jest zabronione.
17. Na obszarze pilotażowym możesz używać kuchenek gazowych pod następującymi warunkami:
a) Sprawdź obowiązujące w danym dniu zagrożenie pożarowe, dwukrotnie w ciągu dnia. Zagrożenie pożarowe jest aktualizowane w ciągu dnia o godz. 10:00 i 14:00. Sprawdzisz je na stronie http://bazapozarow.ibles.pl/zagrozenie/ lub https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/mapy - wybierając w menu „Mapy BDL / „Mapa zagrożenia pożarowego". W przypadku dużego zagrożenia (3. „czerwony" stopień) używanie kuchenek jest zabronione!
b) używanie kuchenek dozwolone jest tylko pod stałym nadzorem, gwarantującym zabezpieczenie przed ewentualnym powstaniem pożaru,
c) zabronione jest używanie kuchenek na glebach torfowych, w młodnikach i drzewostanach w których wysokość koron drzew znajduje się poniżej 5 m od ziemi oraz na powierzchniach leśnych porośniętych wysokimi trawami i wrzosem.
18. Nie wjeżdżaj do lasu pojazdem silnikowym, zaprzęgowym ani motorowerem. Jeśli przyjechałeś samochodem, zostaw go na pobliskim parkingu leśnym lub innym miejscu do tego wyznaczonym. Lokalizację parkingów znajdziesz na mapie […]
19. Możesz pozyskiwać na własny użytek owoce i grzyby. Zanim je pozyskasz, upewnij się, że są jadalne i nie podlegają ochronie gatunkowej oraz że nie znajdujesz się w oznakowanym miejscu, w którym zbiór płodów runa leśnego jest zabroniony.
20. Weź z domu worek na odpadki i po biwakowaniu zabierz je ze sobą. W środku lasu nie znajdziesz kosza na śmieci.
21. Zachęcamy Cię, abyś do przechowywania przyniesionych do lasu posiłków i napojów używał pudełek i butelek wielokrotnego użytku.
22. Nie wyrzucaj pozostałości jedzenia, które przyniosłeś za sobą. Nie są one naturalnym składnikiem ekosystemu leśnego i mogą zaszkodzić dziko żyjącym zwierzętom.
23. Załatwiając potrzeby fizjologiczne, zatrzyj po sobie ślady. Ogranicz używanie środków higieny osobistej ingerujących w środowisko naturalne np. chusteczek nawilżanych.
24. Jeśli zabierasz na wyprawę swojego pupila, pamiętaj, żeby trzymać go cały czas na smyczy.
25. W trosce o bezpieczeństwo swoje i dzikich zwierząt zachowaj od nich odpowiedni dystans. Nie podchodź do nich i nie próbuj ich karmić.
26. Zwróć uwagę na to, żeby nie planować noclegu na trasie przemieszczania się leśnych zwierząt (charakterystyczne wąskie, wydeptane ścieżki).
27. W razie zagrożenia zdrowia znajdź najbliższy słupek oddziałowy i podaj osobom przyjmującym zgłoszenie numery, które są na nim widoczne. * Dla terenów górskich „W razie zagrożenia zdrowia znajdź najbliższy charakterystyczny obiekt w terenie, który będziesz umiał opisać osobom przyjmującym zgłoszenie".
28. Pamiętaj, że nie jesteś jedynym gościem lasu. Zachowaj ciszę.
29. Zapoznaj się ze zasadami bezpiecznego i etycznego przebywania na obszarze. Znajdziesz je wszystkie na stronie […]
30. W razie dodatkowych pytań, skontaktuj się z Nadleśnictwem […]
Dane kontaktowe:

- www […] e-mail […] – wypełnia nadleśnictwo

#ZABIERZ5ZLASU Nie śmieć w lesie

Autor: Dominika Nadolna, rzecznik prasowy RDLP w Pile

Wysypujące się z koszy, porzucone w trawach, porozrzucane nad jeziorami i rzekami. Świadectwo obecności ludzi w lesie – śmieci. To temat wstydliwy, nieprzyjemny, wywołujący negatywne emocje. Poruszany przez leśników najczęściej po weekendach lub w okresie wakacyjnym. Po wizycie ludzi w lesie przychodzi czas na wielkie sprzątanie. Najczęściej są to niedojedzone resztki, butelki i opakowania po produktach spożywczych. W ostatnim czasie maseczki i rękawiczki jednorazowe. Czasem naprawdę można się zdziwić tym, co leśnicy znajdują w lesie: kanapy, telewizory, ogromne misie, wyposażenie łazienki, gruz po remoncie.

W skali całych lasów w Polsce liczby są porażające. W ubiegłym roku LP przeznaczyły niemal 20 mln zł, a z leśnych ostępów wywieziono ok. 108 tys. m3.

Jak widać z danych, tendencja jest rosnąca. A nie ma jeszcze okresu wakacyjnego, kiedy w lesie pojawia się naprawdę dużo ludzi. To, czego leśnicy obawiają się najbardziej, to zaśmiecenie lasu przez turystów, ale też lokalnych mieszkańców.

Wysypiska śmieci są stworzone właśnie po to, by w sposób odpowiedzialny składować odpady. Las nie jest takim miejscem. Wyrzucanie śmieci do lasu negatywnie wpływa na rośliny i zwierzęta oraz całe ekosystemy leśne. Wyrzucona puszka lub butelka, może być śmiertelną pułapką dla owadów, które nie mogą się z niej wydostać. Jedzenie ludzi negatywnie wpłynie na układ pokarmowy zwierzyny leśnej. Opakowanie po posiłku, pachnące jeszcze pokarmem, może doprowadzić do śmierci zwierzę, które je połknie.

Dzikie wysypiska śmieci są niebezpieczne, ponieważ mogą być źródłem metali ciężkich, które powodują skażenie gleby i wód podziemnych i powierzchniowych.

Rozkładające się śmieci mogą być także przyczyną pożaru, ponieważ podczas rozkładu wytwarzają się gazy, które mogą prowadzić do samozapłonu. Uwalniają się też szkodliwe substancje do atmosfery. Sprzyjają rozwojowi bakterii i niebezpiecznych grzybów.

Pamiętajmy, że odpady, które po sobie zostawiamy nie są obojętne dla środowiska. Zwykły papier toaletowy rozkłada się do 4 tygodni, reklamówka 15 lat, plastikowa butelka 500 lat, a mały styropianowy kubek nie rozłoży się wcale.

Za wywiezienie śmieci do lasu można dostać mandat do 500 zł. Jednak nie odstrasza to ludzi, ponieważ nagminnie łamany jest zakaz wyrzucania śmieci w lesie.

Leśnicy podczas zajęć z dziećmi i młodzieżą opowiadają o śmieceniu w lesie. W mediach społecznościowych dużego tempa nabiera akcja leśników #zabierz5zlasu, dzięki której sprzątanie leśnych śmieci stało się modne. Wystarczy, że każdy będąc w lesie zabierze choć 5 odpadów i wyrzuci je do swojego pojemnika, a przyroda na pewno się odwdzięczy.

Zdjęcie:Marian Wyrzykowski, grafika LP

LASY PAŃSTWOWE
#sprzątaMY
Pomóż nam usunąć problem śmieci i przywrócić piękno polskim lasom.
Sprzątanie lasu
Mimo regularnego sprzątania przez leśników, kolejne odpady ciągle trafiają do lasu.
Śmieci uprzątnięte przez Lasy Państwowe w 2018 r. wypełniłyby prawie 1000 wagonów kolejowych.
109 tys. m³
19,2 mln zł
× 1000
ile śmieci sprzątają Lasy Państwowe (tys. m³)
ile Lasy Państwowe wydają na sprzątanie (mln zł)
150 (tys. m³)
120
90
60
30
0
20 (mln zł)
10
0
2013
2014
2015
2016
2017
2018
Lasy państwowe są monitorowane. Za pozostawienie śmieci w lesie grożą mandaty i sankcje.
DOŁĄCZ DO AKCJI SPRZĄTANIA #ZABIERZ5ZLASU!
JAK TO ZROBIĆ?
PODCZAS NASTĘPNEJ WIZYTY W LESIE ZABIERZ ZE SOBĄ 5 ŚMIECI, KTÓRE TAM ZNAJDZIESZ, ZRÓB ZDJĘCIE I OPUBLIKUJ JE W INTERNECIE Z PODPISEM #ZABIERZ5ZLASU. NASTĘPNIE NOMINUJ OSOBĘ LUB INSTYTUCJĘ DO PODJĘCIA WYZWANIA!
Śmieci
są śmiertelnym zagrożeniem dla zwierząt,
mogą przyczynić się do powstania pożaru,
powodują skażenie wód, w tym wody pitnej,
powodują skażenie gleby,
uwalniają do atmosfery trujące substancje,
szpecą krajobraz i odstraszają turystów,
sprzyjają rozwojowi bakterii i niebezpiecznych grzybów,
wystawiają okolicznym mieszkańcom niechlubne świadectwo
papier 2–24 tygodnie
puszka aluminiowa 100–200 lat
skórka od banana 6 miesięcy
szkło 500 lat
karton po mleku 5 lat
butelka plastikowa 450 lat
CO JAK DŁUGO SIĘ ROZKŁADA?
#sprzątaMY #ToTakieProste #BądźDobryDlaLasu #zabierz5zLasu

Płomiennica zimowa (Flammulina velutipes)

Autor: Marcin Pempera

Zima jest jeszcze w pełni, więc przyszedł czas na przybliżenie miłośnikom outdooru, bushcraftu i surwiwalu wybitnie zimowego grzyba, jakim jest płomiennica zimowa.

Tej zimy pojawiły się w końcu, po dłuższej przerwie, dwucyfrowe mrozy i można było potrenować, w prawdziwie zimowych warunkach, rozpoznawanie i pozyskiwanie grzybów jadalnych. W czasie wędrówki przez lasy warto rozejrzeć się za zimowymi gatunkami grzybów, które są wartościowe i z punktu widzenia surwiwalu stanowią jedno ze źródeł żywności, którą można pozyskać o tej porze w terenie.

Kolor kapelusza płomiennicy jest bardzo jaskrawy i często ułatwia znalezienie tego grzyba, nawet jeśli spadł śnieg. Płomiennica zimowa nie jest jedynym grzybem jadalnym, który występuje w czasie mrozów i zazwyczaj zbieram ją w towarzystwie innych grzybów, które później lądują w tym samym daniu przygotowywanym na ognisku w terenie lub w domu. Mówi się o tzw. grzybowej „trójcy zimowej", ale ja rozszerzam to grono do „czwórki zimowej". Moja „czwórka zimowa" zawiera gatunek grzyba, który figuruje w atlasach jako niejadalny ze względu na brak smaku, ale można go spożywać (więcej o „czwórce zimowej" napiszę w innym artykule). Podczas lekkich zim możemy się także spodziewać grzybów późnojesiennych lub nawet wczesnowiosennych.

Płomiennica zimowa bywa nazywana także zimówką aksamitnotrzonową ze względu na jej aksamitny trzon. Wygląd trzonu jest jednym ze znaków rozpoznawczych, który odróżnia płomiennicę od gatunków do niej podobnych – przede wszystkim

hełmówki obrzeżonej (Galerina marginata), która jest śmiertelnie trująca, zawiera anatoksyny – jak w przypadku choćby muchomora sromotnikowego. Trzon hełmówki może przybierać podobne ubarwienie do płomiennicy, ale posiada jasne włókienka na ciemniejszym tle i w górnej części trzonu znajduje się pierścień lub jego pozostałości.

Hełmówka obrzeżona **UWAGA GRZYB TRUJĄCY**

Trzon płomiennicy jest zatem gładki, aksamitny, bez łusek, włókienek, czy pierścienia. Początkowo jest jasny, z wiekiem przybiera kolor ciemnego brązu. Kolejną cechą charakterystyczną płomiennicy zimowej jest kleisty, błyszczący kapelusz (szczególnie przy dodatniej temperaturze, kiedy jest wilgotno). W przypadku hełmówki obrzeżonej kapelusz jest matowy, suchy, bez śluzu. Wszystkich różnic pomiędzy opisywanymi tu gatunkami grzybów nie będę wyliczał, zachęcam do studiowania atlasów, wyjścia w teren i własnych obserwacji najlepiej pod okiem osoby, która ma wiedzę w tym temacie.

Płomiennica zimowa rośnie w dużych skupiskach na drzewach liściastych, obumarłych lub jeszcze żyjących. Najczęściej spotykam ją na wierzbach, bzie czarnym, wiązach. Hełmówka obrzeżona zwykle wyrasta na obumarłym drewnie świerkowym (lub innym iglastym), rzadko na liściastym. Okres pojawiania się płomiennicy przypada w momencie jesiennego ochłodzenia, najczęściej jest to październik. Miesiąc ten jest też końcowym okresem występowania hełmówki obrzeżonej.

Co pozwala płomiennicy przetrwać zimowe miesiące? Dlaczego inne gatunki grzybów po zamarznięciu i późniejszym rozmarznięciu po prostu gniją, a płomiennica wznawia wzrost? W komórkach tego grzyba jest zawarty glicerol (alkohol trójwodorotlenowy). Glicerol jest związkiem o szerokim spektrum działania, stosuje się go szeroko w przemyśle chemicznym, farmaceutycznym, kosmetycznym i spożywczym. W przypadku naszego grzyba obecność glicerolu w komórkach nie pozwala (przy ujemnych temperaturach) na skrystalizowanie się wody zawartej w tkance i zapobiega uszkodzeniu komórek.

Płomiennica zimowa znana jest także pod nazwą enoki i używana jest w kuchni azjatyckiej oraz medycynie dalekowschodniej. Hodowlana odmiana, dostępna w obiegu komercyjnym, wygląda zupełnie inaczej. Trzony są długie i cienkie, a kapelusze małe, koloru białego. Można z powodzeniem zająć się hodowlą tego grzyba w gospodarstwie domowym. Grzybnię można kupić na kołkach i zaszczepić nią pień drzewa.

Płomiennicę zimową należy spożywać po obróbce termicznej, ponieważ zawiera ona flammutoksynę, która rozpada się w 100°C. Zwykle przyrządzam tego grzyba, smażąc go na smalcu z cebulą lub gotując w zupie z dodatkiem boczku, batata lub dyni piżmowej i garścią kaszy gryczanej.

Płomiennica zimowa będzie dostępna w terenie jeszcze na początku wiosny, więc życzę udanego grzybobrania.

Zdjęcia Autor

Po więcej zdjęć zapraszam na:https://skazaninaoutdoor.pl
Instagram: @skazaninaoutdoor

UWAGA NIE JEDZ GRZYBÓW JEŻELI NIE MASZ 100% PEWNOŚCI, ŻE SĄ W PEŁNI BEZPECZNE

Sowa Jarzębata

Autor: Krzysztof Domarecki

"Bohaterowie naszych ogrodów, łąk i lasów" - Jestem Na Ptak! Zapraszam do ciekawej lektury cyklu artykułów o naszych ptasich kolegach z za miedzy, którzy są obok nas. W tym miesiącu sowa jarzębata, a więcej wiadomości o sowie i innych ptakach na stronie https://nocsow.pl/sowa-jarzebata/

Atrakcyjna sowa wielkości najwyżej wrony, którą u nas zobaczyć możemy tylko zimą i tylko wyjątkowo, gdy w jej północnej ojczyźnie zima okazała się jeszcze sroższa niż zwykle, a siarczysty mróz naszego stycznia to dla niej miła (bo ciepła) odmiana. Bywają u nas także wtedy, gdy na Dalekiej Północy nastąpi czasowe załamanie populacji gryzoni i po prostu nie ma co jeść.

Jeśli jednak żadna z tych sytuacji nie wydarzyła się w rozległych lasach euroazjatyckiej i amerykańskiej tajgi, sowy jarzębate pozostaną na swoich stanowiskach. Niemalże dosłownie – wypatrując ze swojej ulubionej czatowni jakiegokolwiek ruchu, albo nasłuchując odgłosów, które mogłyby zapowiadać obiad. Podobnie do puszczyków, sowa jarzębata potrafi też zlokalizować i wydobyć gryzonia nawet spod trzydziestocentymetrowej warstwy śniegu. Gdy zabraknie myszy, norników i lemingów, z powodzeniem będzie polować na inną zdobycz – nawet dużo większą i cięższą od siebie!

Sowa jarzębata, jak wszystkie sowy Dalekiej Północy, jest ptakiem dziennym. I tak jak one, stosunkowo rzadko ma do czynienia z człowiekiem, jest więc bardzo mało płochliwa. Nie miała okazji nauczyć się jak wielkim jesteśmy zagrożeniem! To cecha bardzo korzystna z punktu widzenia fotografów i filmowców. Powinni oni jednak mieć się na baczności, bo kolejnym krokiem takiej sowy, wcale nie musi być ucieczka, ale… atak!

Sowa jarzębata ma też osobliwy rysunek z tyłu głowy, który razem z piórami na karku daje złudzenie przyglądającej się nam sowy. Taki efekt zapewne ma zniechęcić potencjalnego agresora do atakowania od tyłu. Trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że w przypadku sów to już dmuchanie na zimne. W końcu to sowy właśnie, przecząc zasadom fizyki, mogą obracać głową o 270 stopni w jedną stronę! To w płaszczyźnie poziomej. W pionie – 90 stopni! Dzięki temu, nie zmieniając pozycji, gwarantują sobie "więcej niż pełnię" widoczności. O ostrości wzroku i fenomenalnym słuchu nawet nie wspominając. Wszystko to dzięki specjalnej budowie szyi (sowy mają 14 kręgów, podczas gdy my tylko 7) oraz tętnic biegnących do mózgu. Innymi słowy, gdybyśmy my chcieli bardziej obrócić głowę, szybko odcięlibyśmy sobie dopływ krwi do mózgu, co niechybnie skończyłoby się utratą przytomności. Sowom to nie grozi.

Jestem na Ptak!

Zdjęcia:archiwum autora

PS. Już 27-28 lutego mamy jedyne takie wydarzenie w Polsce jak "Noc Sów" - przyłączmy się do niego! https://nocsow.pl/ https://nocsow.pl/o-nocy-sow/

C5/C10 – OSŁONA

Autor: Wojciech Nowakowski

Osłoną jest zarówno folia ratunkowa, pałatka, tarp i namiot. Osłona ma nas chronić przed wiatrem i deszczem – słowem, ma nas chronić przed wyziębieniem. Jeśli taka osłona ma dodatkową możliwość odbijania ciepła, czyli stworzenie swoistego ekranu, to już zupełnie dobrze – ale to sytuacja idealna. Co jednak, jeśli musimy spędzić chłodną, dżdżystą noc z dala od wygodnego hotelowego pokoju? No cóż, w takim wypadku musimy zadowolić się tym, co mamy w zabranym ze sobą ekwipunku.

Najbardziej oczywistą osłoną jest kurtka, choćby foliowa przeciwdeszczówka lub poncho. Na tym jednak nasze potencjalne możliwości się nie kończą. Często w podręcznym bagażu mamy przecież karimatę, nawet jeśli nie planowaliśmy noclegu. Bierzemy ją ot tak, żeby było na czym „czwórkę" posadzić. Postawiona pionowo na długim boku świetnie osłoni nas od wiatru, a i możemy wykonać z niej całkiem zgrabny daszek, wykorzystując przy tym jeszcze trochę sznurka.

Jeśli planowaliśmy jednak nocleg pod chmurką, ale zaskoczyła nas aura, przynosząc przejmujący wiatr i słotę, bardzo dobrą osłoną będzie hamak (oczywiście nie ten siatkowy). O ile wygodnie w nim leżeć, to i pod nim schronić się można, rozpinając taki prowizoryczny namiot na kilku kijach.

Zupełnie inną klasą osłon / schronień są elementy naturalne. Świetnie sprawdzają się w tej roli karpy korzeniowe, zwłaszcza te, które tworzą nie tylko pionową ścianę, ale ukośny daszek. Znakomicie od wiatru można się osłonić chowając się za skarpą… choćby w miejscu, gdzie niegdyś wydobywano piasek (raczej nielegalnie) albo tam, gdzie brzeg podciął jakiś strumień. W górach osłonę przed wiatrem mogą nam dać wszelkiego rodzaju wychodnie skalne, duże głazy i ścianki, również te niewielkie, a jeśli zwieńczone są choćby niewielkim nawisem – ochronią nas i przed deszczem.

Krok po kroku zbliżamy się więc do pomysłu, aby poszukać jakiejś niewielkiej groty – jaskiniowcy drzemią w naszych sercach. Ale jeśli ideałem jest jaskinia, to czemu w sytuacji „wyższej konieczności" nie wykorzystać… lisiej (albo borsuczej) nory? To sposób zaczerpnięty z wojskowych metod „głębokiej penetracji" i nie chodzi wcale o to, aby do takiej nory wczołgać się głęboko. Wręcz przeciwnie, należy wejść nogami do przodu (w głąb) pozostawiając głowę bardzo blisko wylotu, tak aby z jednej strony uchronić się przed deszczem, ale też aby w razie „osuwu" nie ryzykować życiem. Taką kryjówkę przed wykorzystaniem warto jednak sprawdzić, czy nie jest jeszcze zamieszkana. Jeśli jesteśmy w sytuacji kryzysowej, wówczas towarzystwo właściciela nie będzie nam przeszkadzać, a gdy jemu będzie, to lisie nory miewają kilka wejść czasem oddalonych od siebie o kilkadziesiąt metrów. Jeśli napotkana lisia jama jest dla nas zbyt wąska, z łatwością możemy ją poszerzyć. Ale pamiętajmy przy tym - otwór poszerzamy, wygarniając ziemię (piasek) z dna! Nie możemy naruszyć utrwalonej struktury sklepienia i ścian, aby nie nastąpił zawał.*

Na sam koniec przypomnę tylko, że bardzo dobre osłony można zrobić po prostu z gałęzi. Wszelkiego rodzaju szałasy, półszałasy, ścianki i zadaszenia - jeśli ułożone porządnie - będą nie tylko trwałe, ale i szczelne. Choć w naszych warunkach klimatycznych o śnieg coraz trudniej, pamiętajmy jednak, że możemy schować się też w jamach śnieżnych albo ulepić sobie coś w rodzaju igloo.

*** Takie rozwiązanie możemy zastosować wyłącznie w sytuacji awaryjnej, a podany przykład ukazuje jedynie potencjalne możliwości. SPSS nie poleca naruszania przyrody i zakłócania życia dzikich zwierząt podczas treningu surwiwalowego – przyp. Redakcji.**

Zdjęcia:Marian Wyrzykowski

Poncho w bushcrafcie

Autor: Paweł Frankowski

Chyba nie ma bardziej uniwersalnego ubioru w szeroko rozumianym outdoorze, niż poncho przeciwdeszczowe. Ponczo można znaleźć także w wyposażeniu wielu armii. Na stałe weszło także do kanonu mody. Oznacza to, że jest dostępne w wielu wzorach, kolorach i kamuflażach (Woodland US, polska pantera, Multicam, PenCott WildWood, MP camo lub UCP).

Różnice są także, jeśli chodzi o rozmiary:

Nazwa producenta	Rozmiar w centymetrach
Helikon-Tex	210 x 145
Mil-Tec	210 x 150
Texar	210 x 143
Kolltex	245 x 150
MFH	214 x 140
Pentagon	200 x 145
DD Poncho	250 x 140
Sea To Summit	135 x 250
US Army (demobil)	206 x 145
Armia holenderska	225 x 160
Armia holenderska (granatowe)	220 x 215

Jak możesz wywnioskować z powyższego zestawienia, niektóre z nich są obszerniejsze.

Na ogół będziemy z niego korzystać, po prostu zakładając je na wierzch – jako ochronę przed padającym deszczem lub nawet śniegiem. Dotyczy to nie tylko twojego ciała, ale również plecaka, który niesiesz. Wiele osób używa poncho do kamuflażu, gdyż oprócz maskujących kolorów skutecznie „rozmywa” sylwetkę człowieka.

Praktycznie każde poncho wyposażone jest w dodatkowe otwory, a to daje nam pełne pole do popisu w sytuacji, kiedy powinniśmy albo wręcz musimy wykorzystać je niekonwencjonalnie. Ponczo może więc posłużyć jako tarp, pałatka, namiot. Jeśli masz przy sobie dodatkowo linki do odciągów, w kilka minut wybudujesz sobie schronienie przed deszczem lub wiatrem - będzie to przydatne w sytuacji, kiedy musisz zanocować. Sposób wykorzystania poncza jako schronienia i nadanie mu kształtu zależy tylko od Twojej wyobraźni.

KSIĄŻKI KTÓRE POWINNIEŃEŚ MIEĆ W SWOJEJ BIBLIOTECZCE

Poncho przeciwdeszczowe od Helikon-tex – recenzja

Autor: Paweł Frankowski

Pierwsze poncho firmy Helikon-Tex kupiłem kilka lat temu. Miało (ma) kolor ciemnooliwkowy, można powiedzieć – wojskowa zieleń. Chroniło od deszczu, pozwalało zbudować awaryjne zadaszenie, używałem go jako podkład do siedzenia, czy klęczenia na wilgotnej trawie. Raz stanowiło nawet nakrycie stołu, ot – taka wojskowa wersja „ceraty". Od tego czasu moja kolekcja liczy aż trzy poncza spod znaku tej firmy. Do niedawna miałem cztery, ale sprezentowałem jedno nieużywane znajomemu, który dopiero zaczynał przygodę z surwiwalem.

Dlaczego wybrałem to poncho spośród innych dostępnych na rynku cywilnym, jak i modeli z demobilu? Jest kilka czynników, które miały na to wpływ:

- Kompaktowość i mały ciężar. 490 gram to niedużo, zważywszy na wymiary po rozłożeniu, czyli 210 x 145 cm. Produkty gumowane innych firm często ważą dwukrotnie więcej i z pewnością nie mieszczą się w kieszeni spodni czy kurtki;
- Wytrzymałość. Ponczo zostało wykonane z wytrzymałego materiału, z wykorzystaniem splotu rip-stop. Napy zapinające są metalowe, a nie plastikowe, jak w tanich odpowiednikach;
- Wielozadaniowość. Oczka montażowe dają możliwość wykorzystania peleryny jako prowizorycznego trapu, czy płachty biwakowej. Można ją również spiąć z drugą sztuką (jeżeli podróżujemy w np. dwie osoby), tworząc większą konstrukcję;
- Szeroki wybór kolorów i kamuflażu. Począwszy od klasycznych kolorów (czarny, zielony, szary), poprzez woodland (wersja polska i amerykańska), a skończywszy na najnowszym PenCott® WildWood™. Do niedawna dostępne były

także Camogrom oraz MP Camo;

- Cena. Cóż, ponczo trochę podrożało przez ostatnie dwa lata, ale dotyczy to chyba wszystkich nowych produktów;
- Wzór. Nawiązuje wizualnie do kontraktowego poncza USA Army, zatem to sprawdzone w boju rozwiązanie.

Wiem, że są osoby, które wykorzystały to ponczo jako hamak, ale osobiście nie odważyłem się tego zrobić. Myślę jednak, że powinno wytrzymać ciężar leżącego, w szczególności w przypadku lżejszej i niższej osoby. Oczywiście, peleryna nie była projektowana z myślą o tym zastosowaniu. Można za to wykorzystać ją jako bagażowy hamak, np. na plecak i buty, pod hamakiem właściwym. Testowałem to rozwiązanie jesienią i sprawdziło się bez zarzutu.

Niestety nie znalazłem nigdzie informacji dotyczących wodoodporności – ile milimetrów słupa wody wytrzymuje materiał. Jednakże zadanie w postaci ochrony przed deszczem spełnia doskonale, zarówno podczas mżawki, jak i letniej ulewy.

Zdjęcie:Autor

LEŚNY LUDZIK
OUTDOOR TOOLS & ACCESSORIES

Zestaw do gotowania

Autor: Marian RADAR Wyrzykowski

Terenowa kuchnia to temat, który budzi duże emocje, wśród osób lubiących spędzać wolny czas w plenerze. Czy są to leśni ludzie czy turyści – muszą jeść, a przygotowanie posiłku w terenie staje się często koniecznością.

Domowa kuchnia to kuchenka z piekarnikiem, zlew, lodówka, garnki, talerze, sztućce. Jadąc w góry czy na Mazury z plecakiem, nie zabieramy kuchni domowej. Potrzebujemy czegoś małego i lekkiego. Dzisiejsza technika turystyczna jest już tak zaawansowana, że możemy znaleźć małe i lekkie zestawy do gotowania. Z mojego doświadczenia wynika, że na pieszej wycieczce, podczas trekingu najczęściej potrzebujemy gorącej wody do zaparzenia herbaty lub kawy, albo zalania żywności liofilizowanej lub własnych mieszanek. Idąc na weekendowy biwak, możemy sobie pozwolić na więcej utensyliów kuchennych, ale przemierzając kilometry z plecakiem stawiamy na rozwiązania małe i lekkie – do gotowania tylko wody.

Swój zestaw stworzyłem z małego kubka ze składanymi uszami (z jednego z marketów sportowych), szwedzkiego składanego kubeczka, mikro kuchenki, składanej łyżki, zapalniczki, pokrywki oraz najmniejszego na rynku kartusza gazowego. W komplecie mam przyprawy, herbatę i kilka jednorazowych miseczek. To wszystko mieści się w pokrowcu (który samodzielnie uszyłem).

Tego zestawu używam od kilku lat. Spełnia swoje zadanie. Czasem przydałby się jakiś wiatrochron, ale wtedy robię go z karimaty. Jest lekki, składny i zajmuje naprawdę mało miejsca w plecaku, a jeśli go zabraknie, to dzięki pokrowcowi, mogę go przypiąć na zewnątrz. Jeśli zastawiacie się nad własną kuchnią turystyczną, rozważcie stworzenie własnego zestawu.

Zdjęcia autor

Wodzionka – zupa bez ognia

Autor: Davvca

Czy możliwe jest zrobienie zupy bez gotowania? Co zrobić z czerstwym chlebem, który stracił świeżość podczas kilkudniowej wyprawy? Co ma nam do zaproponowania śląskie dziedzictwo kulinarne?

Przygotowanie większości dań podczas wędrówki lub kilkudniowego pobytu na łonie przyrody przysparza kilku problemów. Główny z nich to ciężar składników i sprzętu do przygotowania bardziej wyszukanych potraw. Niejeden miłośnik outdooru odczuł to na własnej skórze, dźwigając przez kilkanaście kilometrów zbyt ciężki plecak. Podczas kilkudniowych wędrówek zaleca się używanie szybkich w przygotowaniu i kalorycznych dań, gotowych po zalaniu wrzątkiem - tzw. żywności liofilizowanej, która nie obciąży naszego ekwipunku.
Przygotowanie najprostszego nawet dania wymaga najczęściej „żywego ognia", aby podgrzać składniki. Zgodnie z Ustawą o Lasach Państwowych używanie otwartego ognia w lesie – w postaci ognisk czy kuchenek – jest zabronione (chyba że jest to miejsce wyznaczone lub mamy zgodę gospodarza lasu), co nastręcza wielu problemów. Ale czy na pewno potrzebujemy ognia, by uwarzyć smaczny posiłek?

W Polsce podstawą diety jest chleb. Wiele osób nie jest w stanie zrezygnować z niego w codziennej diecie i pomimo znacznej wagi pakunku z pieczywem, zabiera je ze sobą. Po kilku dniach chleb staje się czerstwy i jego spożywanie nie należy do przyjemności.

Jedną z możliwości wykorzystania chleba nie pierwszej świeżości jest przygotowanie tradycyjnej potrawy śląskiej – wodzionki.*
W wielu regionach świata stworzono potrawy, których główną ideą jest prostota oraz wykorzystanie produktów, które można przetworzyć, żeby się nie zmarnowały. Takim właśnie daniem jest wodzionka, zwana również brotzupą lub bidazupą. Wodzionka popularna jest w różnych regionach Śląska – choć poszczególne wersje przepisów nieco się różnią od siebie. Często podaje się ją ze smażonymi ziemniakami, pozostałymi po obiedzie (podaje je się obok naczynia z zupą).

Zaprezentuję przepis, który przygotowywała moja babcia i matka w tradycyjnym śląskim domu.

Przepis idealnie sprawdzi się w szybkim przygotowaniu w terenie. Jednym z jego ogromnych atutów jest możliwość przygotowania bez konieczności rozpalania ognia. Przygotowane składniki można zalać gorącą wodą przenoszoną w termosie.

Składniki:
- czerstwy chleb, najlepiej pszenno-żytni,
- kilka ząbków czosnku,
- pół łyżki tłuszczu – smalec lub masło,
- przyprawy – sól, pieprz, przyprawa do zup typu maggi.

Przygotowanie (max. 5 minut):

Czerstwy chleb łamiemy w rękach, rwiemy na kawałki lub kroimy w kostkę i wrzucamy do naczynia. Siekamy kilka ząbków czosnku (wedle uznania, ja preferuję minimum trzy ząbki). Następnie dodajemy pół łyżki tłuszczu i zalewamy gorącą wodą. Obficie doprawiamy przyprawą do zup i dodajemy pieprzu oraz soli. Na koniec wszystko mieszamy i czekamy kilka minut, aż składniki się połączą.

Taka „bieda zupa", choć prosta, jest dość pożywna. Pozwoli skutecznie się rozgrzać, zwłaszcza w chłodniejsze dni, zapewni zastrzyk energii, a dzięki dużej zawartości czosnku bardzo często jest wykorzystywana jako wsparcie przy leczeniu przeziębienia, grypy czy anginy.

---
*W innych regionach zwanej także *wodzianką* – przyp. red.
Zdjęcia autor

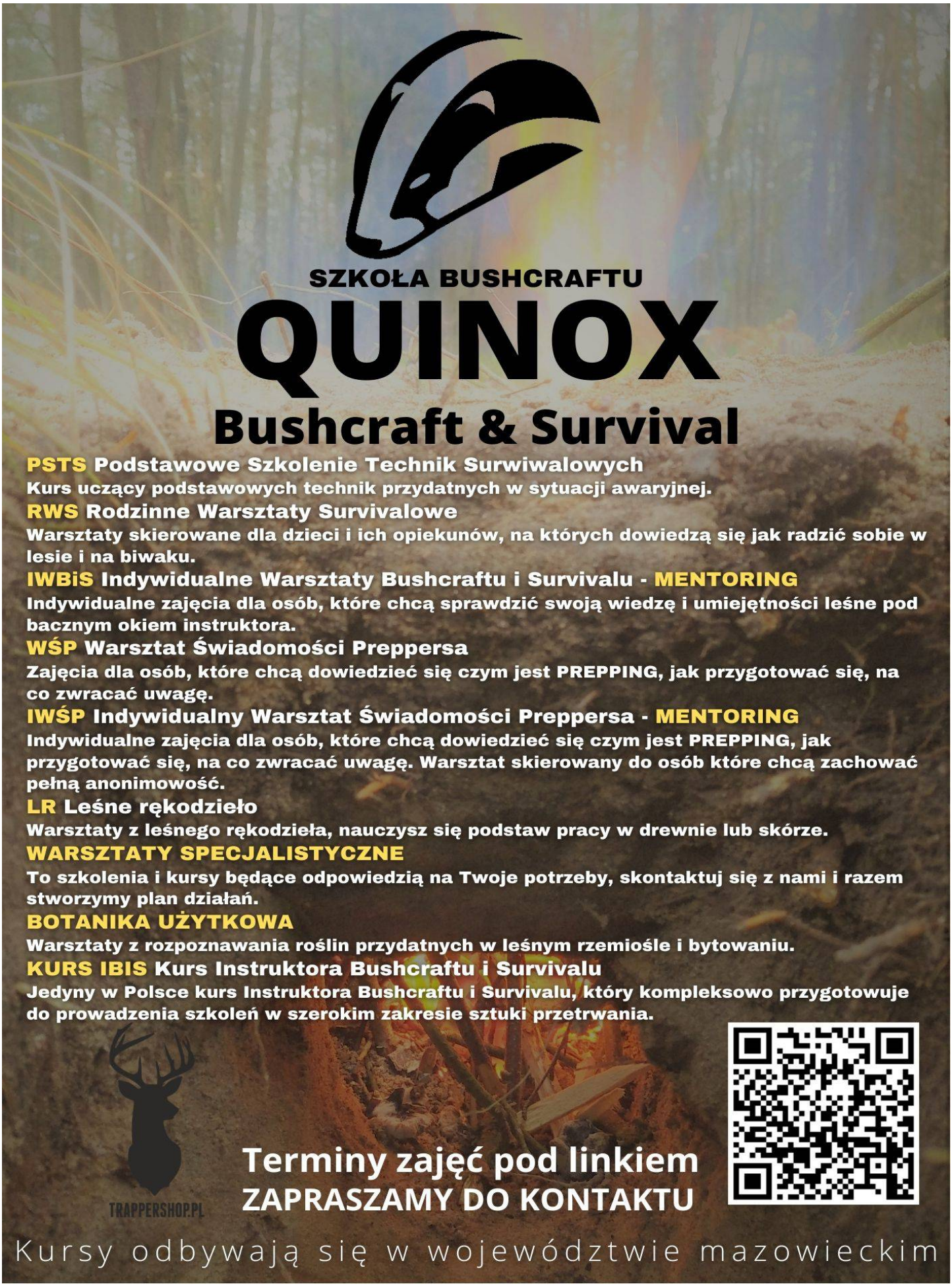

https://www.trappershop.pl/news/n/256/Szkolenia

SURVIVALPOMORZE.PL
NIE DAJ SIĘ ZASKOCZYĆ - BĄDŹ GOTOWY !!!
Zapraszamy na szkolenia z zakresu Survivalu
(technik przetrwania w warunkach kryzysowych)
Przeżyj dwa dni:
- bez prądu
- bez bieżącej wody
- bez łączności
- zadbaj o schronienie
- zadbaj o wodę do picia
- zadbaj o pożywienie
- poznaj rzeczywistość natury
Zapraszamy do odwiedzenia strony oraz kontaktu:
www.survivalpomorze.pl
survivalpomorze
kontakt@survivalpomorze.pl
508 268 151

SZKOŁA BUSHCRAFTU
QUINOX
Bushcraft & Survival

Chcesz przeżyć przygodę?

Chcesz iść na biwak?

Spędzić noc w lesie?

Łatwo i szybko rozpalić ognisko?

Przygotować się na piesze wycieczki?

Poznać techniki przydatne w sytuacji awaryjnej w plenerze?

Jeśli choć na jedno z pytań odpowiedziałaś twierdząco, to tutaj dowiesz się jak to zrobić:

KOBIECY KURS PRZETRWANIA

Zapraszamy na jedyny i niepowtarzalny w Polsce

KURS TECHNIK SURVIVALOWYCH

specjalnie opracowany dla Pań i prowadzony przez kwalifikowane

INSTRUKTORKI SURWIWALU.

Agata Czarnecka i Dominika Waczyńska

nauczą Ciebie skutecznych i prostych technik przydatnych na biwaku, w turystyce kwalifikowanej i w życiu codziennym.

Skontaktuj się z nami.

Szczegóły prześlemy w wiadomości e-mail.

Pierwszy kurs już w maju! Ilość miejsc ograniczona!

Kurs odbywa się w województwie mazowieckim

https://www.trappershop.pl/news/n/256/Szkolenia

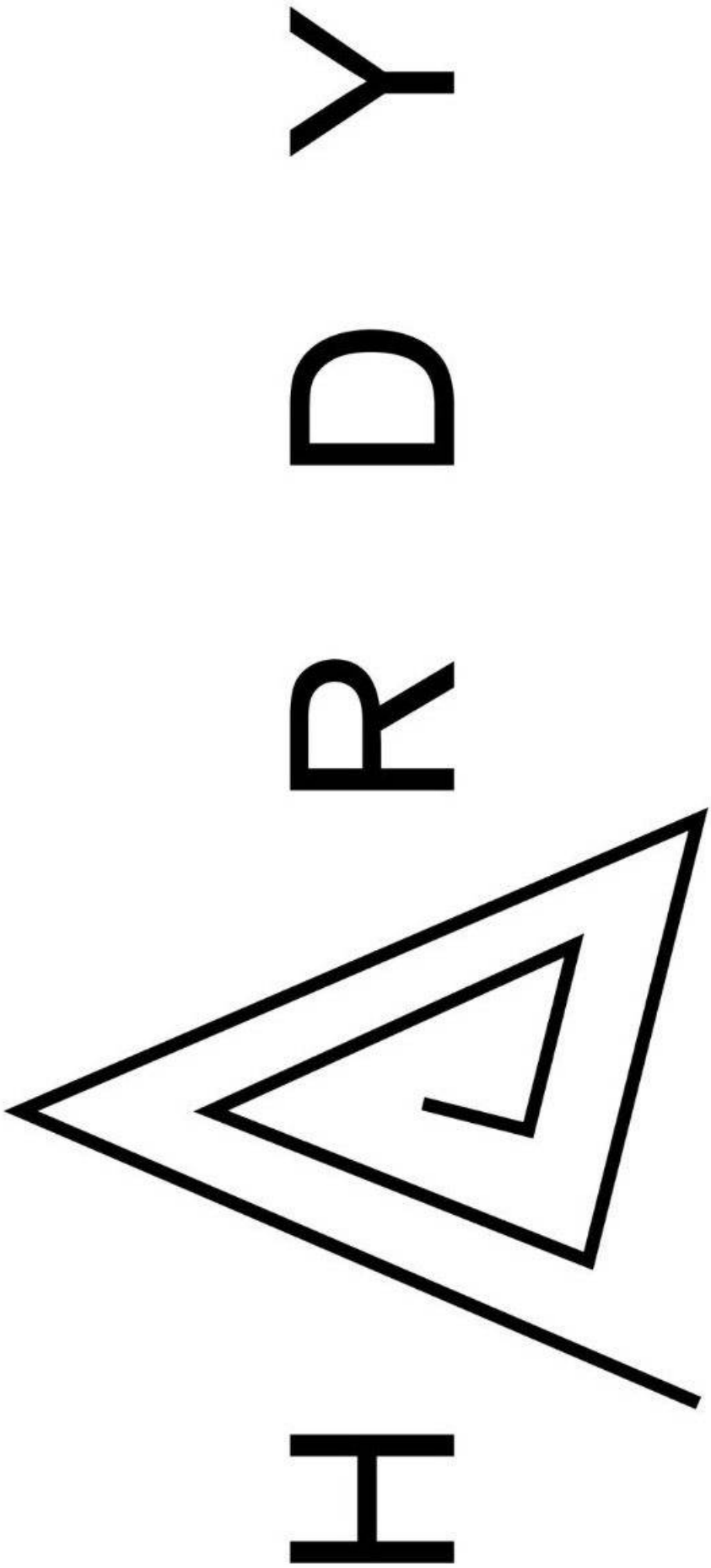
HARDY

Marzanna

Autor: Marian RADAR Wyrzykowski

Wiosna się zbliża, już jest tuż tuż. Aby godnie pożegnać zimę, nasi słowiańscy przodkowie spławiali kukłę Marzanny rzekami, aby jak najszybciej wiosna przyszła. Robili to w dzień równonocy wiosennej, w tzw. Jare gody przypadające na 21 marca.

Wy również możecie zrobić Marzannę na wiosennym niedzielnym spacerze (w 2021 roku 21 marzec przypada w niedzielę). Sposób wykonania kukły różni się w zależności od regionów w Polsce. My możemy zrobić ją z wysuszonych przez zimę łąkowych roślin. Będziemy potrzebować dwóch wiechci traw i zielsk łąkowych (o długości ok 80-100 cm), kilkadziesiąt centymetrów naturalnego sznurka, kija długości 60-80 cm. Na sam początek układamy pierwszy wiecheć na stole składamy go na pół i w połowie przewiązujemy sznurkiem 10 cm od „złamania". Drugi wiecheć składamy końce rośliny - na dwa razy do środka i wkładamy w pierwszy wiecheć pomiędzy gałązki krzyżując je przy węzełku. Następnie przewiązujemy tak, aby mocno się trzymało i pozostał jeszcze kawałek sznurka. Gdy zwiążemy, dokładamy patyk i oplatamy końce wiechcia oraz patyk pozostałym sznurkiem. Taką kukłę możemy „ubrać" w zioła, zrobić warkoczyki i ozdobić nimi głowę, zrobić wianek. Można też założyć jej suknię, ze starych ubrań (z naturalnych włókien). W niektórych regionach kraju Marzannę przed wrzuceniem do wody podpalano, ale możemy też ją wrzucić bez podpalenia (zachęcamy do tej formy) i zobaczyć jak daleko popłynie.

Marzanna to jedna z dwóch „motanek-zadanic" które przetrwały w Polskiej kulturze ludowej.

A jeśli chcecie trochę więcej dowiedzieć się o Marzannie i motankach zapraszamy na spacer 21 marca 2021 roku nad Wisłę w Warszawie. Wydarzenie zostanie ogłoszone na fanpage GR SPSS MAZOVIA na FB.

SPSS TUTAJ DZIAŁAMY

HobbyHouse.pl
Be active and creative

drzewiej sztuka trwania w naturze

MADEJÓWKA
SURVIVAL
BUSHCRAFT TEAM

N
W STOWARZYSZENIE SALVOS EKSPLORACJI TURYSTYCZNEJ E
S

SERE
SURVIVAL RESISTANCE
EVASION EXTRACTION
SZKOŁA PRZETRWANIA

SKAZANI NA OUTDOOR
Outdoor - Bushcraft - Survival

UZALEŻNIONY OD RUCHU

EST 2018
AKADEMIA
CICHOWLAS

Zakończenie

Z ideą Leave No Trace spotkałem się po raz pierwszy na SURWIWALIWACH 2018, których gospodarzem była Grupa Regionalna SPSS PILICA. Prezes Stowarzyszenia opowiadał o historii, o założeniach, o 7 zasadach, o pierwszym szkoleniu TEO. Powiedział, że do pierwszej grupy trenerów zostały już wytypowane osoby i będą uczestniczyć w kursie, który odbędzie się na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego. Od razu bardzo mi się spodobało Leave No Trace i już planowałem, że gdy zostanie ogłoszone kolejne szkolenie na TEO zrobię wszystko, aby znaleźć się w tej grupie.

Dzięki różnym kolejom losu trafiłem na pierwszy w Polsce kurs TRENERÓW ETYKI OUTDOOROWEJ.

Szkolenie to było bardzo ciekawe, pełne przygód, które w innych okolicznościach mogłyby się nie wydarzyć. Doświadczenie i wiedza zdobyta na tym kursie pomogła mi stworzyć program SPACER NA 5 – 5 rzeczy o…. dzięki któremu promuję Etykę Outdoorową. Gdy w Lasach Państwowych rozpoczął się program pilotażowy dla bushcraftu i surwiwalu, Grupa Regionalna SPSS MAZOVIA, zaczęła prowadzić warsztaty z cyklu SPACER NA 5 – 5 rzeczy o odpowiedzialnym biwakowaniu. Na warsztatach przedstawialiśmy założenia programu pilotażowego, omawialiśmy akty prawne dotyczące przebywania w lesie, pokazywaliśmy sprzęt i ekwipunek jaki warto mieć z sobą podczas biwakowania w Leśnych Kompleksach Promocyjnych oraz uczyliśmy jak bezpiecznie zakładać biwak w taki sposób, aby maksymalnie zminimalizować nasz wpływ na otaczające nas środowisko, czyli wg 7 zasad Leave No Trace.

Niestety obostrzenia wprowadzone w marcu 2020 roku związane z COVID-19 uniemożliwiły nam kontynuowanie szkoleń.

2021 rok przyniósł nam oczekiwaną „niespodziankę". Gdy sytuacja epidemiczna nam pozwoli na kontynuowanie naszych działań, wznowimy SPACER NA 5-5 rzeczy o odpowiedzialnym biwakowaniu. Jeśli chcesz być na bieżąco, zachęcamy do obserwowania i polubienia fanpage GR SPSS MAZOVIA na FB, tam będziemy zamieszczać wszystkie informacje o organizowanych przez nas wydarzeniach.

Z leśnymi pozdrowieniami -
Marian RADAR Wyrzykowski

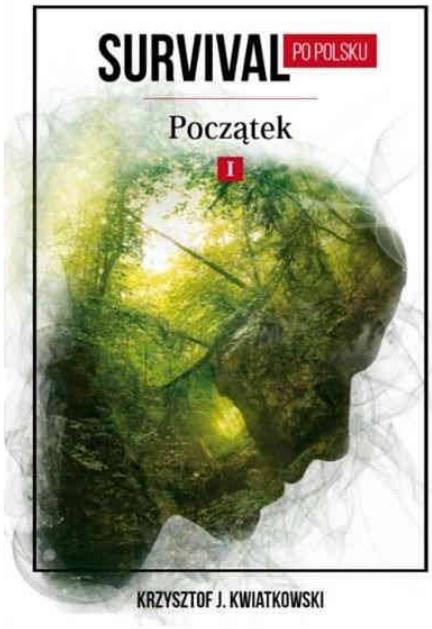

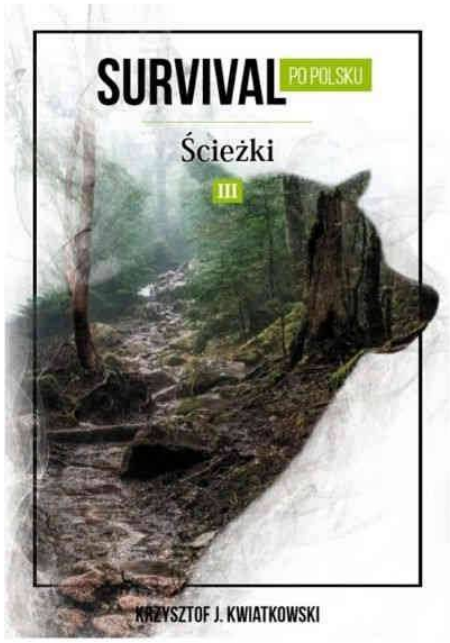

”

Szczere uznanie dla Krzysztofa
za spersonalizowanie tajników sztuki przetrwania.

Jacek Pałkiewicz

KRZYSZTOF „KRISEK" KWIATKOWSKI

Pedagog, pedagog uliczny. Ma 24 letnie doświadczenie w pracy pedagogicznej w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym. Wykładał metodykę resocjalizacji oraz „survival w wychowaniu" na Uniwersytecie Łódzkim, a także łódzkiej Wyższej Szkole Pedagogicznej; wykładał zasady survivalu na warszawskiej AWF, szkoli instruktorów survivalu w ramach Polskiej Akademii Sportu. Posiada uprawnienia do prowadzenia socjoterapii, jest instruktorem ratownictwa.

Zainteresowanie survivalem przyszło wraz z rozpoczęciem zawodowej pracy resocjalizacyjnej. Od ponad 30 lat organizuje survivalowe obozy oraz bytowania o każdej porze roku – dla dzieci i dorosłych.

Założyciel Stowarzyszenia Polska Szkoła Survivalu.

SZUKAJ KOLEJNYCH KSIĄŻEK Z SERII SURVIVAL PO POLSKU

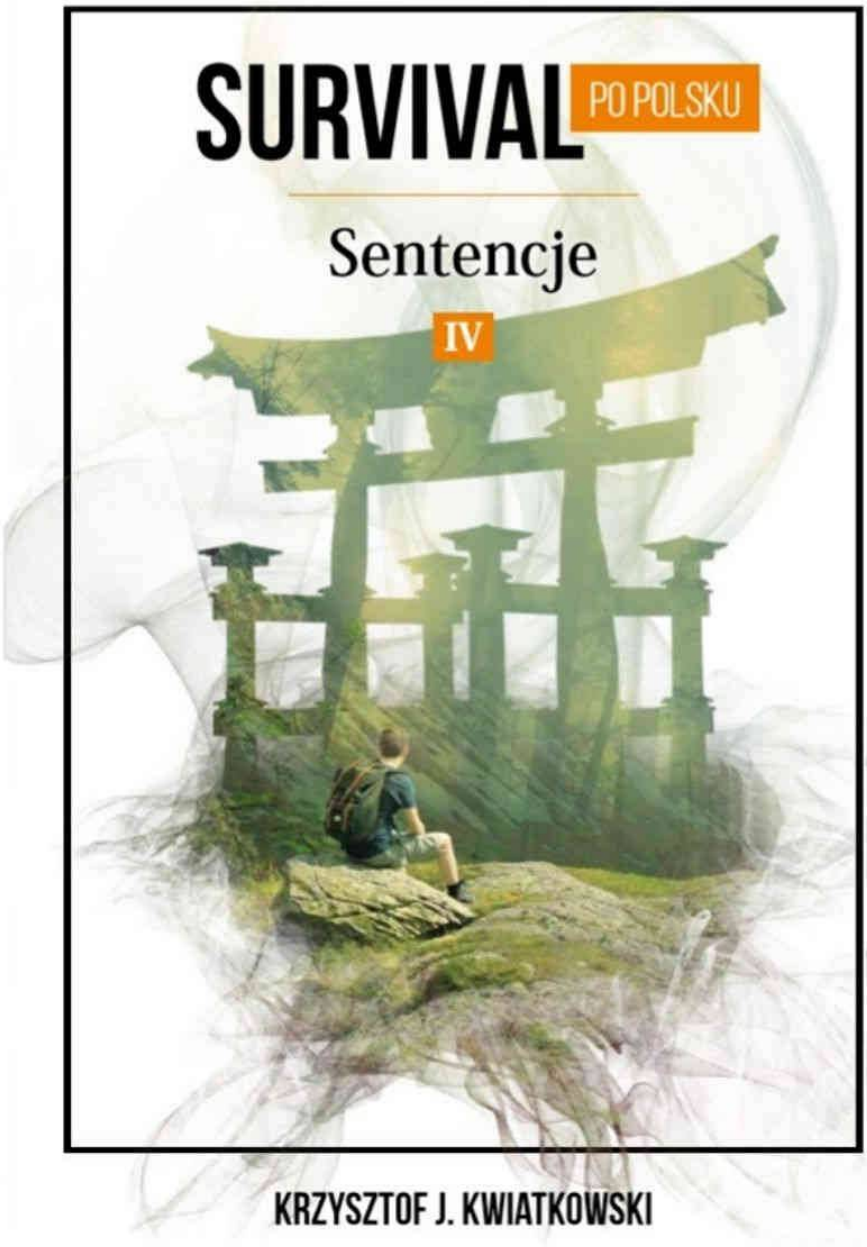

SURVIVAL PO POLSKU

SENTENCJE

Wkrótce

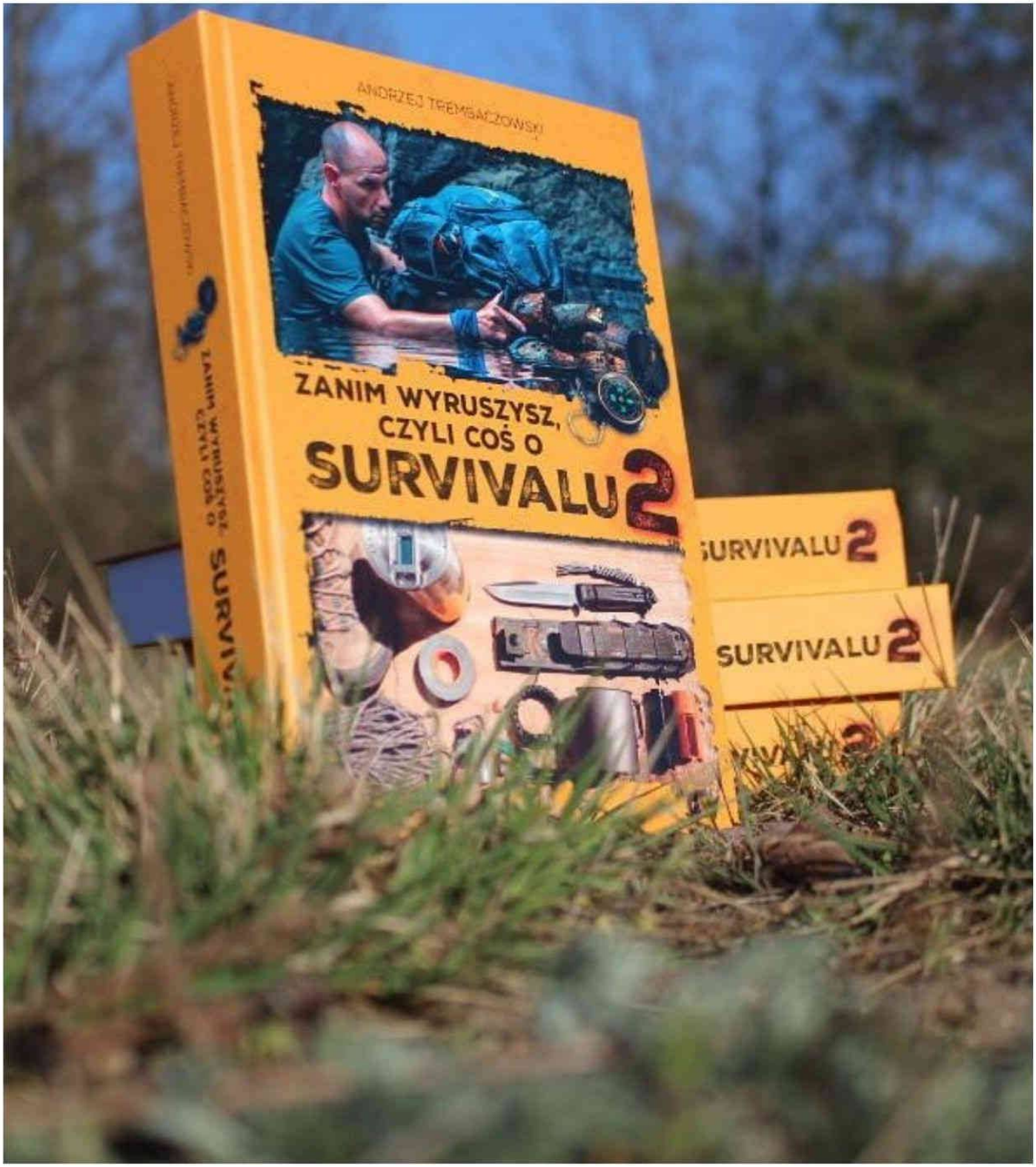

Andrzej Trembaczowski
Zanim wyruszysz, czyli coś o survivalu 2

TO

MIEJSCE CZEKA NA

TWOJĄ REKLAMĘ

INFORMACJĘ O TWOJEJ DZIAŁALNOŚCI

NAPISZ

DO NAS

biuletyn@surwiwal.edu.pl

BIULETYN SURWIWALOWY

BEZPŁATNE CZASOPISMO CZŁONKÓW SPSS
Numer 14/2021, (16)
Warszawa 2021

Wydawca:
STOWARZYSZENIE POLSKA SZKOŁA SURWIWALU

Adres wydawcy:
Stowarzyszenie Polska Szkoła Surwiwalu
ul. Nowoursynowska 154A
02-797 Warszawa
surwiwal.edu.pl

Redakcja
Marian Wyrzykowski – redaktor naczelny
Sergiusz Borecki
Izabela Andryszczyk
Paweł Frankowski
Michał Kowalczyk

Współpraca
Andrzej Trembaczowski
Kamil Czapiel
Wojciech Nowakowski
Michał Krata
Bartosz Tyc
Bartłomiej Cichoń
Maciej Żmijewski
Przemysław Gawroński
Adam Boguta
Wojciech Jasewicz
Michał Miernik
Krzysztof Domarecki
Mirosław Gerc
Marcin Pempera

biuletyn@surwiwal.edu.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, przechowywanie lub wprowadzanie do systemu wyszukiwania, dystrybucja w jakiejkolwiek formie lub za pomocą jakichkolwiek środków (elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających, i innych) bez wcześniejszej zgody wydawcy lub autorów jest zabronione.

Wszystkie informacje zawarte w artykułach mają charakter ogólny. Nie zastępują pełnej wiedzy i umiejętności ani fachowego doradztwa w dziedzinach o których informują. Autorzy i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za skutki działań wynikających bezpośrednio lub pośrednio z wykorzystaniem informacji zawartych w niniejszej publikacji.

Bardzo proszę o dużą ostrożność przy wykonywaniu wszelkich prac manualnych przy pomocy: nożyczek, nożyków, lutownicy, pistoletu na klej termiczny i innych narzędzi.

Grafika na okładce Marian Wyrzykowski inne SPSS
Niektóre grafiki zrobione przy pomocy serwisu CANVA, na wolnej licencji.

SURWIWALIA 2020

CZARNY DUNAJEC
CZERWIEC 2021

ORGANIZATOR:

STOWARZYSZENIE POLSKA SZKOŁA SURWIWALU SPSS

PARTNERZY:

Gmina Kościelisko

Gmina Czarny Dunajec

Chochołowskie termy

SPONSORZY:

QUINOX

VICTORINOX